

POCIĄG Z ŁODZI DO KRAKOWA

JEZDZI TERAZ ZNACZNIE... DŁUZEJ

STR. 5

EXPRESS

ilustrowany



JUŻ NIE TYLKO KOMEDIE ROMANTYCZNE

• Weronika Książkiewicz
coraz częściej gra
silne, złożone postaci

STR. 13

Zarzuty dla prezesa Fundacji Życie



NA CO POSZŁA DOTACJA?

STR. 2



JAK WYBRAĆ DOBRA SZYNKĘ?

STR. 4

PLAC KATEDRALNY



SZOPKA JUŻ STOI, ALE...

• Przed katedrą robotnicy ustawili bożonarodzeniową stajenkę.
W tym roku jest zaskakująco mała. Ale wnętrze też będzie inne. Ma być niespodzianką

STR. 3

FOT. GRZEGORZ GAŁĄSKI, JACEK ZEMBA, AKPA, ARCHIWUM, MATEUSZ POINAR

REKLAMA

0111419939



LOTTERIA Świąteczna

Prawie 4000 nagród!

2x Toyota C-HR

4x Sztabka złota 100 g

18+

Szczegóły i regulamin na lotteriaswiateczna.pl. Okres sprzedaży promocyjnej trwa od 25 listopada do 31 grudnia 2025 r. Organizator loterii: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Targowa 25, 03-728 Warszawa.



EXPRESSOWO**ŁÓDŹ** Sprzedawał narkotyki nieletnim na Teofilowie**Bańcownicy zatrzymali w bloku na Teofilowie 34-latkę handlującą narkotykami. W ręce policji wpadł także 15-latek, który kupił środki odurzające.**

Funkcjonariusze z II Komisarzatu Policji w Łodzi badali informacje dotyczące handlu narkotykami na Teofilowie. 11 grudnia przed godz. 21 na ul. Aleksandrowskiej zauważyli dwóch młodych mężczyzn, którzy nerwowo się zachowywali. Gdy policjanci chcieli ich zapytać, co jest tego powodem, nie zareagowali na wydawane polecenia i próbowali wejść do klatki jednego z bloków. Okazało się, że młodszy z mężczyzn miał przy sobie torebki z pozostałością białego proszku. 15-latek przyznał, że to narkotyki i potwierdził wcześniejsze ustalenia stróżów prawa, co do mieszkania, w którym odbywa się handel nielegalnymi substancjami. – Kryminalni z bańcowskiego komisariatu przeszukali to mieszkanie, znaleźli w nim kryształ, biały proszek i susz roślinny. Badania potwierdziły, że to mefedron, amfetamina i marihuana. Zatrzymali 34-letniego lokatora, odpowiedzialnego za ten przestępczy proceder. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany na mocy nakazu doprowadzenia wydanego przez Sąd Rejonowy w Ostródzie. Usłyszał zarzuty posiadania znacznych ilości substancji psychotropowych i udzielania ich nieletnim, co zagrożone jest karą do 20 lat pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia zastosował wobec 34-latkę tymczasowy areszt.

Z kolei nieletni, który kupił narkotyki, odpowie przed Sądem Rodzinnym. Czynności w tej sprawie prowadzą śledczy z II Komisarzatu Policji Komendy Miejskiej Policji w Łodzi – informuje mł. asp. Maksymilian Jasiak z KMP w Łodzi. (WP)

PIOTRKÓW TRYB. Brutalny napad na dworcu kolejowym Trzech bandytów napadło w poczekalni dworca PKP w Piotrkowie na 43-letniego mieszkańca Warszawy, który oczekiwał na pociąg powrotny do stolicy.

Przestępcy w wieku 31, 32 i 42 lata byli bardzo brutalni, grozili pasażerowi pozbawieniem życia, żądając wydania cennych przedmiotów. Gdy mężczyzna stawiał opór, agresorzy użyli siły.

– Grozili podróżującemu pozbawieniem życia, jeśli nie odda im wartościowych rzeczy. Przewrócili poszkodowanego na ławkę dociskając go do niej. Zabrali mu dowód osobisty, telefon oraz torbę w której miało znajdować się 4,5 tys. zł – informuje mł. asp. Edyta Daroch z KMP w Piotrkowie Trybunalskim.

Bandyci wpadli tego samego dnia, zostali zatrzymani przez patrol na ulicy miasta. Mieli przy sobie skradziony telefon, torbę i dokumenty należące do poszkodowanego. Zatrzymani usłyszeli już zarzuty rozbój. Najmłodszemu z agresorów, 31-latkowi, grozi do 15 lat więzienia.

– Dwaj pozostali mężczyźni mogą usłyszeć surowszy wyrok, bo działali w warunkach tzw. multirecydywy, co znacząco wpływa na wymiar kary – zastrzega mł. asp. Edyta Daroch. (DŚ)



FOT. SCHRÖNKO-ŁÓDŹ.PL

Arni ma 7 lat. Kto go przegarnie?

Ten 7-letni kundelek został znaleziony w Lesie Łągowickim. Od 2023 roku przebywa w łódzkim schronisku dla bezpańskich zwierząt. Opiekunowie w schronisku nazwali go Arni. Osoba, która chciałaby go przegarnąć, może zadzwonić pod numery telefonów 42 656 78 42 lub 501 437 232.

Zarzuty dla prezesa Fundacji Życie, czyli na co poszła dotacja?

Prokuratura oskarżyła prezesa łódzkiej fundacji o wyłudzenie pieniędzy ze specjalnej strefy ekonomicznej i poświadczenie nieprawdy w dokumentach.

Wiesław Pierzchała

Na ławie oskarżonych zasiadzie 51-letni Michał O., prezes Fundacji Życie w Łodzi. Prokuratura zarzuca mu, że wyłudził 100 tys. zł z Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Akt oskarżenia wpłynął właśnie do Sądu Okręgowego w Łodzi.

Śledztwo w tej sprawie prowadziła Prokuratura Rejonowa Łódź – Śródmieście. Z jej ustaleń wynika, że Michał O. jako prezes fundacji w 2023 roku otrzymał od strefy dofinansowanie w wysokości 100 tys. zł na zorganizowanie siedmiu biegów charytatywnych pod hasłem „Biegi dla bohaterów 600-lecie Łodzi”. Według śledczych, pieniądze trafiły na konto fundacji, ale nie zostały wydane zgodnie z zawartą umową.



Michał O. nie przyznał się do winy i odmówił złożenia wyjaśnień.

FOT. MATYŁDA WITKOWSKA

Tak twierdzą śledczy, którzy ustalili, że część otrzymanej dotacji wypłacono z konta fundacji, a resztę poddano transferom w celu ukrycia przestępstwa. Z dokumentów wynika-

ło, że część pieniędzy otrzymali wolontariusze na pomoc przy organizacji „Biegów dla bohaterów”.

Tymczasem zdumieni wolontariusze oznajmili, że żąd-

nych biegów nie organizowali, a jeśli już to pielgrzymkę na Jasną Górę, za co i tak nie dostali pieniędzy. Zaznaczyli też, że to nie ich podpisy widnieją na dokumentach w sprawie biegów.

Posługiwał się podrobionymi dokumentami?

Prokuratura oskarżyła prezesa O. nie tylko o wyłudzenie pieniędzy ze strefy, lecz także o poświadczenie nieprawdy co do ich wydania oraz posługiwanie się podrobionymi dokumentami w formie rachunków.

Podczas przesłuchania Michał O. nie przyznał się do winy i odmówił złożenia wyjaśnień. Po jego zatrzymaniu prokuratura zastosowała dozór policyjny oraz zabezpieczenie majątkowe. Chodziło o obciążenie hipoteką przymusową jego nieruchomości.

ŁÓDZCY POLICJANCY ODKRYLI FABRYKĘ AMFETAMINY. NARKOTYKÓW BYŁO TAM TAK DUŻO, ŻE PRZESTĘPCY PRZEWOZILI JE TACZKĄ!

Lila Sayed

Łódzcy policjanci wkroczyli do fabryki narkotyków w Przasnyszu (woj. mazowieckie). Na miejscu zatrzymali 33-letniego Uzbeka i 38-letnią Ukrainkę, którzy usłyszeli zarzuty produkcji oraz udziału w obrocie narkotykami. Amfetaminy było tam tak dużo, że przestępcy przewozili ją taczka. Grozi im do 20 lat więzienia.

Z ustaleń śledczych wynikało, że mężczyzna odpowiadał za transport środków odurzających, a kobieta brała czynny udział w procesie ich produkcji. 13 grudnia planowany był wywóz znacznej ilości amfetaminy z miejsca jej wytwarza-

nia. Najpierw na miejsce podjechała toyota, którą kierował 33-latek. Na terenie fabryki pracowała Ukrainka. Wtedy w fabryce pojawili się policjanci z Łodzi. Para obcokrajowców na widok policjantów zaczęła zachowywać się nerwowo.

– Pierwsze kartonowe opakowania z białą substancją policjanci zauważyli przed wejściem do budynku. W trakcie dalszych czynności zabezpieczyli również znaczne ilości białego proszku i zbrylonej substancji zapakowanej w worki fo-

liowe, telefony komórkowe, karty SIM oraz beczki i pojemniki z chemikaliami wykorzystywanymi do produkcji narkotyków – informuje nadkom. Aneta Sobieraj z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.

Na miejsce wezwano funkcjonariuszy Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Radomiu i techników kryminalistyki z Komendy Powiatowej Policji w Przasnyszu, którzy potwierdzili, że znaleziona substancja to amfetamina. Łączna waga narkotyków przekroczyła 64 kg.

Zatrzymani usłyszeli już zarzuty. Za wytworzenie znacznych ilości środków odurzających oraz udział w obrocie narkotykami grozi im do 20 lat więzienia. Sprawa ma charakter rozwojowy.



Amfetamina na taczce...

FOT. POLICJA

AUTOPROMOCJA

0010990275

Zamów prenumeratę

Express Ilustrowany ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressilustrowany.pl

EXPRESS
 Ilustrowany

www.expressilustrowany.pl
 e-mail: express@express.lodz.pl

REDAKCJA 90-532 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 17/19
 Redaktor naczelny Marek Krzciuk
 Sekretariat 42 66 59 300
 BIURO REKLAMY Polska Press Sp. z o.o. Oddział Biuro Reklam w Warszawie Filia Łódź, ul. ks. I. Skorupki 17/19, 90-532 Łódź, tel. 6659-400.

Ogłoszenia na telefon 0-800 47-28-52. Adresy i telefony biur ogłoszeń na stronach ogłoszeniowych

WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o. Warszawa 02-672, ul. Domaniewska 45

Prezes Zarządu Polska Press Grupy Zenon Nowak
 Prezes Makroregionu Aneta Sarga-Burtan
 Dyrektor sprzedaży makroregionu Anna Gałuszka
 Kierownik Zespołu Sprzedaży oddział Łódź Katarzyna Michalak

Projekt graficzny Tomasz Bocheński;
 Biuro Prasowe: biuroprasowe@polskapress.pl
 Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10
 DRUK Drukarnia ZPR Media S.A., 04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA



Prenumerata z dostawą do domu: bok.prenumerata@polskapress.pl, tel. 42 715 80 68
 Garmond: prenumerata dla klientów indywidualnych prenumeratapry@poczta.pl, tel. 12 422 14 85;
 dla firm i instytucji: prenumeratapras@garmondpress.pl;
 Kolporter: prenumerata wyłącznie dla firm i instytucji www.prenumerata.kolporter.com.pl, tel. 41 367 88 88;
 Poczta Polska: www.prenumerata.poczta-polska.pl, lub w najbliższym urzędzie pocztowym.

©/® – umieszczenie takich dwóch znaków przy artykule, w szczególności przy aktualnym artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie <http://www.expressilustrowany.pl/treści> i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Wigilia dla obcokrajowców studiujących na UŁ

Magdalena Jach

Zapach pierogów i kapusty z grzybami wypełnił salę w Centrum Szkoleniowo-Konferencyjnym Uniwersytetu Łódzkiego. Blisko 200 zagranicznych studentów z kilkunastu krajów świata zasiadło do świątecznego stołu. Dla wielu z nich było pierwsze doświadczenie kulinarne, związane z polską tradycją wigilijną.

Spotkanie, organizowane od lat dla studentów pierwszego roku, ma charakter otwarty - uczestnicy sami zgłaszają chęć udziału. W tym roku przy stole spotkała się młodzież m.in. z Bangladeszu, Chin, Hiszpanii, Japonii, Jordanii, Tajwanu i Turcji.

Serwowano m.in. zupę grzybową, pierogi z kapustą i grzybami, smażonego karpia, a na deser różnorodne

słodkości - piernik oraz sernik. Dla zagranicznych studentów największym zaskoczeniem były połączenia smaków. Choć pierogi są znane w wielu krajach, wersja z kapustą i grzybami była tu nowością.

- Co roku w grudniu zapraszamy ich na wspólny świąteczny obiad, którego celem jest przybliżenie polskiej kultury, tradycji i sposobu, w jaki celebруем Boże Narodzenie. Jest to też niezwykle ważne wydarzenie integracyjne - mówi dr Agata Włodarska-Frykowska, pełnomocnik rektora UŁ ds. programów wymiany międzynarodowej.

Obecnie na Uniwersytecie Łódzkim studiuja osoby z około 65 krajów.

Najliczniejszą grupę stanowią studenci z Ukrainy, jednak mamy także studentów z bardzo odległych re-

gionów - m.in. z Kenii, Nigerii i krajów azjatyckich, takich jak Japonia, Tajwan oraz Chiny.



Obecnie na Uniwersytecie Łódzkim studiuja osoby z około 65 krajów.

FOT. KRZYSZTOF SZYMCHAK

Szopka już stoi. Tylko dlaczego taka mała?

Matylda Witkowska

Przed katedrą robotnicy zaczęli stawiać bożonarodzeniową szopkę. W tym roku jest ona zaskakująco mała. Ale wnętrze też będzie inne. Ma być niespodzianką.

Wczoraj robotnicy ustawili konstrukcję, składającą z gotowych części. Ku zaskoczeniu przechodniów stajenka jest znacznie mniejsza niż w poprzednich latach.

- Taka jest łatwiejsza w przenoszeniu - żartowali robotnicy.

Organizatorami szopki są łódzka kuria i działająca przy Centrum Służby Rodzinie Fundacja „Nadzieja”, na rzecz której trafiają też wrzucane do puszek przy szopce datki. Dyrektor fundacji ks. Robert Jaśpiński przyznaje, że w tym roku szopka będzie inna. Ale szczególnie nie zdradza. Dodaje też, że aranżacja wnętrza szopki pojawi się we wtorek przed Wigilią.

- Wtedy wszystko stanie się jasne - mówi tajemniczo.

Szopka przed łódzką katedrą ma wieloletnią tradycję i jest miejscem chętnie odwiedzanym przez łódzian w czasie świąt. Tradycję ponad ćwierć wieku temu zapoczątkował kard. Konrad Krajewski.

Początkowo wygląd szopki zmieniał się co roku. Projekt tworzyli zawsze studenci architektury Politechniki Łódzkiej, projekt szopki był wyłaniany w uczelnianym konkursie. W stajence oprócz figur Świętej Rodziny, zgodnie z ówczesną modą, umieszczano żywe zwierzęta dostarczane przez łódzkie zoo - zwykle były tu owce i osły, ale zdarzały się lata, gdy w szopce był nawet wielbłąd.

Jednak wystawianie zwierząt w szopkach zaczęło budzić kontrowersje, a przepisy weterynaryjne się zmieniły. Dlatego 10 lat temu kuria i zoo zdecydowały, że zwierząt nie będzie. Szopka przed katedrą zyskała wtedy prosty kształt nawiązujący do domku tkacza i duże figury Świętej Rodziny i Trzech Króli. Przez lata katedralna szopka się nie zmieniała i nie budziła już takiej ciekawości jak dawniej.



Stajenka została złożona z gotowych elementów.

FOT. MATYŁDA WITKOWSKA

MATERIAŁ INFORMACYJNY MPO DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW WFOŚiGW W ŁODZI

0011451326

ZAPROSZENIE

DO UDZIAŁU W PROJEKCIE „WIEDZA EKOLOGICZNA ŁĄCZY POKOLENIA”

Zapraszamy 10 szkół podstawowych z terenu Łodzi (po jednej klasie z poziomu IV-VI) oraz 10 jednostek senioralnych.

O PROJEKCIE:

Projekt koncentruje się wokół kluczowych zagadnień związanych z ochroną środowiska i zrównoważonym rozwojem. Uczestnicy będą wspólnie poszukiwać odpowiedzi na pytania:

- Jak nasze codzienne wybory wpływają na kondycję planety?
- Dlaczego warto oszczędzać zasoby naturalne?
- Jak prawidłowo segregować odpady, ograniczać ich powstawanie i nadawać im „drugie życie”?

TO:

- Praktyczna wiedza o racjonalnym gospodarowaniu zasobami i odpowiedzialnym zarządzaniu odpadami.
- Międzypokoleniowa wymiana doświadczeń, która sprzyja budowaniu świadomej łódzkiej społeczności.
- Nie tylko konkurs wiedzy i umiejętności ekologicznych, lecz także okazja do wspólnej integracji oraz angażowania całych klas w roli kibiców i wolontariuszy.
- Inspiracja do dalszych, lokalnych działań proekologicznych.

ETAPY PROJEKTU:

1. Warsztaty edukacyjne dla zakwalifikowanych szkół i jednostek senioralnych (grudzień 2025 – luty 2026).
2. Etap drużynowy - spośród uczestników zostaną wyłonione drużyny międzypokoleniowe, które wspólnie przygotowują się do udziału w Olimpiadzie. Działania w ramach etapu:
 - Wycieczka do Sortowni Odpadów Komunalnych przy ul. Zamiejskiej 1.
 - Spotkanie międzypokoleniowe w siedzibie MPO Łódź przy ul. Tokarzewskiego 2, podczas którego seniorzy podzielą się dawnymi metodami minimalizacji odpadów, a młodzież zaprezentuje nowoczesne rozwiązania ekologiczne.
3. Finał - Olimpiada Ekologiczna, która odbędzie się 22 kwietnia 2026 r., w Międzynarodowym Dniu Ziemi.

ZASADY UDZIAŁU:

Zgłoszenia szkół i jednostek senioralnych przyjmowane są do końca roku (liczba miejsc jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń).

Szczegółowe informacje dostępne są pod adresem:
www.mpolodz.pl lub nr tel. 663 355 744.

PATRONAT HONOROWY

PREZYDENT MIASTA ŁÓDZI
HANNA ZDANOWSKA

ŁÓDZKI FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARSTWA WODNEJ
W ŁÓDZI

MPO
ŁÓDŹ

TRASA NA KURCZAKI MA BYĆ ZMODERNIZOWANA

Jacek Zemła

Tramwaje na Kurczaki pojadą po nowych torach. Magistrat ogłosił przetarg na remont linii tramwajowej wzdłuż ul. Rzgowskiej od Białego Kościoła do krańcówki na Kurczakach. Powstanie wspólny węzeł przesiadkowy, nowe chodniki i drogi dla rowerów.

Po remoncie na odcinku Chojny-Kurczaki będą mogły kursować tramwaje niskopodłogowe. Począwszy od ul. Paderewskiego po Strażacką powstanie nowe, ciche torowisko, przebudowana ma być krańcówka przy Kurczakach. Powstanie dodatkowy tor, co ma zwiększyć liczbę tramwajów mogących tu zawracać. Wyko-

nawca będzie miał rok na zaprojektowanie inwestycji, a potem przystąpi do jej realizacji.

Obok cmentarza przy Rzgowskiej powstanie węzeł przesiadkowy. Wybudowane mają być wspólne przystanki autobusowo-tramwajowe. Nowe przystanki i wiaty powstaną też przy ul. Dachowej.

Wykonawca będzie musiał także położyć nowe chodniki i drogi rowerowe.

W ostatnich tygodniach, ogłoszone zostały przetargi na budowę torów w Nowym Centrum Łodzi od ul. Kopcińskiego do dworca Fabrycznego oraz na modernizację linii na ul. Aleksandrowskiej. Na początku 2026 r. ruszy budowa nowej trasy tramwajowej na ul. Brońskiego.



Tory na ul. Rzgowskiej mają być wyremontowane w ciągu roku od rozstrzygnięcia przetargu.

Rozpoczął się nabór do Stypendiów Artystycznych

Dariusz Pawłowski

Miasto Łódź rozpoczęło nabór do Stypendiów Artystycznych 2026. Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do 12 stycznia.

W programie Urzędu Miasta Łodzi do zdobycia jest 16 stypendiów, każde w wysokości 25 tys. zł. W puli znalazło się łącznie 400 tys. zł przeznaczonych na realizację autorskich projektów.

Jak informuje UMŁ, program adresowany jest do osób działających w obszarze sztuk wizualnych, teatru, filmu, muzyki, tańca, literatury, a także do tych, którzy zajmują się upowszechnianiem kultury i opieką nad zabytkami. „W tegorocznej edycji szczególnie nacisk położony jest na artystyczną wolność” - zaznaczają organizato-

rzy. - „Stypendium ma dawać przestrzeń do realizowania projektów odważnych, eksperymentalnych, opartych na własnej wizji i kreatywności. Mile widziane są idee nowe, nieoczywiste i takie, które pozwolą twórczo rozwinąć skrzydła”.

Wnioski oceni Komisja Stypendialna złożona z przedstawicieli środowisk artystycznych, pracowników Wydziału Kultury UMŁ i członków Komisji Kultury Rady Miejskiej.

Aby wziąć udział w naborze, należy skorzystać z generatora wniosków Witkac. Po wypełnieniu formularza trzeba pobrać dokument w PDF, podpisać go elektronicznie (podpisem zaufanym lub kwalifikowanym), a następnie do 12 stycznia 2026 r., do godz. 15, dodać podpisaną wersję w generatorze i złożyć ofertę.

Jak wybrać dobrą szynkę na święta?

Trudno sobie wyobrazić polski stół świąteczny bez wybornej szynki. Czym się kierować przy wyborze tej wędliny?

Magdalena Jach

Jak wybrać dobrą szynkę na święta i nie tylko? O niezawodne wskazówki poprosiliśmy ekspertkę. Rozmawiamy z Anną Zaworską, nauczycielką przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego w Łodzi.

- Większość osób na pewno szynkę wpisze na listę świątecznych zakupów i w sklepach będzie szukać tej najlepszej. Na co powinniśmy zwrócić uwagę?

- Trzeba najpierw dobrze się jej przyjrzeć. Jeśli to możliwe, patrzmy na całą szynkę. Powinna mieć wyrównany regularny kształt o barwie od brązowo-złocistej do ciemnobrązowej. Nie powinna natomiast mieć widocznych zabrudzeń.

- A gdy szynka jest już przekrojona?

- Po przekrojeniu dobra szynka jest różowa, bez przebarwień. Nie może jednak być zbyt intensywna w kolorze. Gdy kolor jest bardziej blade, szary to możemy być pewni, że nie ma w niej środków chemicznych. Tuszcz natomiast powinien być biały, nie żółty. W strukturze mięsa dostrzegalne muszą być naturalne włókienka. Patrzymy też, czy szynka jest soczysta, ale gdy na deskę czy papier wylewa się z niej zbyt dużo wody - to może świadczyć, że została za bardzo napompowana. Gdy mięso zostało za mocno „nastrzykane” dużą ilością wody i mieszanek pekujących, obniżyła się jego jakość i finalnie ma mniejszą wartość odżywczą.

- Czy wypada nam szynkę w sklepie powąchać?



Po przekrojeniu dobra szynka jest różowa, bez przebarwień. Nie może jednak być zbyt intensywna w kolorze.

- Nawet trzeba. Zapach jest bardzo ważny. Świeży, wędzony, delikatny dymny, przyjemny dla naszego zmysłu powonienia - świadczy dobrze o szynce. Niedobrze natomiast, gdy nasze nozdrza uderzy zapach kwaśny. Zaniepokoić natomiast powinien zbyt mocny aromat przypraw. Istnieją wtedy obawy, czy nie zostały użyte, by swoją intensywnością coś zakamuflować.

- A jak smakuje dobra szynka?

- To, oczywiście, jest kwestia indywidualna, co komu smakuje. Z całą pewnością jednak dobrej szynki powinno sprawić przyjemność. Ważne jest, by gryząc czuć, że mamy w ustach mięso, z jego naturalnymi włóknkami. Szynka powinna mieć prawidłową konsystencję, nie galaretowatą.



Anna Zaworska, nauczycielka przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego „Spożywczak” w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej, ekspert o specjalizacji przetwórstwa mięsnego, sekretarz i członek komisji oceniającej Ogólnopolskiego Konkursu Przetwórstwa Mięsnego, organizowanego przez Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego w Poznaniu.

- Z czym najchętniej spożywamy szynkę?

- Dodatki do szynki, jakie najczęściej serwujemy, to, oczywiście,

ście, majonez, chrzan, ćwikła i sos tatarski. Ale szynkę możemy też potraktować jako składnik sałatek, zapiekanek, past śniadaniowych i roladek.

AKCJA CHARYTATYWNA



0211434859

Będzie sobie można „zaklepać” miejsce na parkingu, przed meczem, koncertem i wizytą w zoo

Wspólny system parkingowy ma obejmować miejsca przy Atlas Arenie, zoo, aquaparku, hali Expo i ogrodzie botanicznym. Miejsce będzie można sobie zarezerwować przez internet.



Nowy system parkingowy będzie działał podobnie jak ten zainstalowany przez halę sportową przy ul. ks. Skorupki.

FOT. JACEK ZEMŁA

Jacek Zemła

Holding Łódź uruchomi wspólny system parkingowy dla swoich obiektów. Miejsce będzie można sobie zarezerwować przez stronę internetową systemu lub przez stronę każdej z łódzkich miejskich spółek wchodzących w skład Holdingu Łódź.

- System będzie działał podobnie jak parkingi lotnisko-

we. Klienci będą mogli wybrać konkretny parking i z wyprzedzeniem zarezerwować miejsce mając pewność, że tego dnia bez problemu tam zaparkują - zapewnia Łukasz Goss, prezes Holdingu Łódź. - Nowy system parkingowy planujemy uruchomić w marcu.

Do dyspozycji kierowców ma być blisko 2 tys. miejsc na parkingach wokół głównych atrakcji Łodzi. Nie trzeba będzie krążyć i szukać wolnego

miejsca w oddalonych uliczkach. Miejsce będzie czekać na tego, kto je zarezerwował, i nikt inny nie będzie miał prawa tam stanąć.

Aby to działało, na parkingach zainstalowane będą oprócz szlabanów także kamery rozpoznające numery rejestracyjne. Operatorem systemu będzie Aquapark Fała, który ogłosił i rozstrzygnął przetarg na dostawę niezbędnej infrastruktury po-

trzebnej do stworzenia systemu parkingów. Przetarg wygrała firma Green Center - lider w branży kompleksowych rozwiązań systemów parkingowych.

- Nowy system parkingowy wykorzystuje technologie LPR (rozpoznawanie tablic) oraz kody QR, dzięki czemu kierowca wjeżdża bez konieczności pobierania biletu. Zewnętrzne tablice LED pokazują liczbę wolnych miejsc na danych

obiekcie i na parkingach w pobliżu. Przewidujemy różne metody płatności w poszczególnych lokalizacjach, w tym płatności gotówkowe i bezgotówkowe - mówi Jarosław Szypułski, prezes firmy Green Center.

Kierowcy zwracają uwagę także na pewne mankamenty systemu. W dniach imprez, meczów czy innych wydarzeń uniemożliwi on zaparkowanie osobom, które

nie dokonały wcześniej rezerwacji.

Osoby bez wykupionych wcześniej miejsc będą bez szans na znalezienie wolnego parkingu i to już na wiele godzin przed imprezą.

Władze Łodzi nie chcą na razie podać cen za parkowanie w ramach systemu. Można się jedynie domyślać, że będą one znacząco wyższe niż na miejskich ulicach objętych płatną strefą parkowania.

Krańcówka na Północnej prawie gotowa po remoncie

Jacek Zemła

Dobiegają końca prace remontowe na krańcówce tramwajów podmiejskich przy ul. Północnej. Wymienione zostały tory i sieć trakcyjna. Zbudowano peron przystankowy i chodniki. Jakie tramwaje będą tam się zatrzymywać?

O tym, że na krańcówce w parku Staromiejskim roboty zbliżają się do końca, świadczy fakt, że w poniedziałek pojawił się tam wagon pomiarowy, który sprawdza, czy nowe tory i sieć trakcyjna spełniają normy. Jeśli testy wypadną pomyślnie, roboty zostaną odebrane i tory będzie można włączyć do miejskiej sieci tramwajowej.

Na razie nie ma informacji, jakie linie będą tam zawracać. Dawna pętla podmiejska ma

być wykorzystywana podczas planowanego na 2026 r. remontu ul. Franciszkańskiej, ma też pełnić rolę krańcówki awaryjnej w przypadku zakłóceń w ruchu i awarii. Nie można wykluczyć, że zostanie na nią skierowana na stałe linia 43 z Konstantynowa po zakończeniu remontu ul. Legionów.



Nowe torach przy Północnej testował tramwaj pomiarowy.

Łódź ma połączenie kolejowe z Berlinem, ale cena biletu powala, a pociąg do Krakowa...

Jacek Zemła

Łodzianie przecierają oczy ze zdumienia przeglądając tablice z odjazdami pociągów na stacji Łódź Widzew. Rozkład jazdy zmienił się w niedzielę, 14 grudnia. Pojawiło się sporo nowych połączeń, ale są też zmiany, które nie podobają się pasażerom.

Najwięcej złych emocji budzi poranny pociąg z Łodzi do Krakowa, zwany Reymontem. Przed zmianą rozkładu pokonywał trasę z Łodzi Fabrycznej do Krakowa Głównego w 3 godziny 11 minut, obecnie czas jazdy między tymi dworcami wydłużył się do 3 godzin 38 minut. To duża różnica. Na Reymonta trzeba też przyjąć



znacznie wcześniej, bo wyrusza z Łodzi blisko 40 minut wcześniej niż przed zmianą rozkładu. Z Łodzi Fabrycznej wyruszał o 5.47, a teraz o 5.08. Tak wczesna godzina kompli-

kuje możliwość dojazdu komunikacją miejską, szczególnie w weekendy. Trzeba też zrywać się niemal w środku nocy.

Pozostałe pociągi do Krakowa także jadą dłużej, np. IC Kazimierz z Widzewa do Krakowa Głównego jechał 2 godziny 47 minut, a teraz 3 godziny 8 minut. Dlaczego tak się dzieje? Jak wyjaśniają PKP Intercity, powodem jest konieczność trasowania pociągów okólnymi drogami ze względu na prace remontowe w rejonie Krakowa i na Centralnej Magistrali Kolejowej. Na razie trzeba będzie więc jeździć dłużej, aby po remoncie czas jazdy skrócił się do poniżej 3 godzin.

Nowością wprowadzonego w minioną niedzielę rozkładu

jest też bezpośredni pociąg łączący Łódź z Berlinem. Odjeżdża o godz. 23.39 z Łodzi Widzewa, a w Berlinie Hauptbahnhof melduje się o godz. 6.14. Niestety, bardzo drogie są bilety. Na bieżący dzień bilet normalny do Berlina kosztuje 296,70 zł, a kupiony z kilkudniowym wyprzedzeniem na kursy w dniach, kiedy nie ma dużego ruchu, można trafić za 150 zł. To najniższa cena, jaka udało nam się znaleźć.

Dla porównania ceny biletów na FlixBusa na trasie Łódź - Berlin zaczynają się od ok. 91-115 zł za najtańsze połączenia, a średnia cena wynosi od 160 do 190 zł. Ceny biletów w dniu wyjazdu mogą być o kilkadziesiąt złotych wyższe.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111443122



PARLAMENT PRZYJĄŁ KLAUZULĘ DO UMOWY Z MERCOSUREM

Anna Nagel, PAP

Parlament Europejski w Strasburgu przegłosował we wtorek wzmocnioną klauzulę ochronną do umowy handlowej UE z państwami Mercosuru.

Europosłowie poparli w głosowaniu poprawki, które wzmocniają zaproponowane przez Komisję Europejską rozporządzenie w sprawie klauzuli ochronnej do umowy handlowej z Mercosurem. Klauzula ma zapewnić UE ha-mulec bezpieczeństwa w sytuacjach, gdy po wejściu w życie umowy handlowej napływ niektórych produktów rolnych z państw Mercosuru, np. wołowiny lub jaj, zacznie zagrażać unijnym rolnikom.

Przyjęte poprawki stanowią, że procedura ta, mogąca prowadzić do zamknięcia jednego rynku lub całej UE na import z Mercosuru, będzie uruchamiana, gdy ceny produktów wrażliwych w UE spadną o 5 proc. - a nie o 10 proc., jak pierwotnie proponowano -

a różnica w cenach będzie mierzona w okresie kwartalnym. KE będzie musiała zareagować w takiej sytuacji w ciągu 14, a nie 21 dni. Przeszła też poprawka nakładająca na producentów eksportujących do UE obowiązek przestrzegania unijnych standardów.

To nie koniec procesu legislacyjnego - ostateczny tekst rozporządzenia zostanie uzgodniony w negocjacjach PE z państwami członkowskimi, co może nastąpić w bieżącym tygodniu.

Pięciu mężczyzn planowało wjechać pojazdem w tłumy na jarmarku w Bawarii. Podejrzani - trzej obywatele Maroka w wieku 22, 28 i 30 lat, 56-letni Egipcjanin i 37-letni Syryjczyk - trafili do aresztu. Atak mieli przeprowadzić na jarmarku w powiecie Dingolfing-Landau w południowej Bawarii, na północny wschód od Monachium. Zatrzymany Egipcjanin jest imamem w lokalnym meczecie.



Europosłowie poparli poprawki wzmocniające rozporządzenie KE dotyczące klauzuli ochronnej.

Żałoba w Jeleniej Górze po zabójstwie 11-latki

Alina Gierak, MP

W sprawie zabójstwa 11-letniej dziewczynki w Jeleniej Górze zatrzymano 12-latkę, która może mieć związek z tym zdarzeniem. O losie zatrzymanej zdecyduje sąd rodzinny.

Nie milkną echa zabójstwa 11-letniej dziewczynki ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Jeleniej Górze. Jak przekazała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze prok. Ewa Węglarowicz-Makowska, ofierze zadano rany kłute ostrym narzędziem.

- Na jej ciele widoczne były obrażenia zadane ostrym narzędziem. Prokurator wspólnie z funkcjonariuszami policji dokonali oględzin miejsca zdarzenia. Zabezpieczono zwłoki, ślady i dowody. Zatrzymano też osobę nieletnią, która może mieć związek z tym zdarzeniem - powiedziała prok. Węglarowicz-Makowska.

Dodała, że zatrzymana to 12-letnia uczennica tej samej szkoły, do której uczęszczała ofiara. W mediach społecznościowych pojawiają się informacje, że możliwym motywem była kłótnia o chłopaka, jednak prokuratura nie potwierdza tego wątku.

- Nie były koleżankami, znaly się z widzenia. Motywy działania zatrzymanej nie są znane



Ciało znaleziono w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 10 w Jeleniej Górze.

- zastrzegła rzeczniczka prokuratury.

Jak dowiedziała się „Gazeta Wrocławska”, w sprawie śmierci 11-letniej dziewczynki w Jeleniej Górze zabezpieczono nóż typu finka. Jak mogliśmy się dowiedzieć, śledczy szukali narzędzia zbrodni przez kilka godzin. W trakcie działań ujawniono i zabezpieczono nóż, którym zadano ofierze obrażenia.

W Zakładzie Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu we wtorek odbyła się sekcja zwłok 11-latki z Jeleniej Góry.

- Czynności te są prowadzone na zlecenie i pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze. Pracownicy UMW nie są uprawnieni do udzielenia jakichkolwiek informacji dotyczących przebiegu sekcji oraz jej wyników - poinformowała Monika Kowalska, rzeczniczka prasowa wrocławskiego Uniwersytetu Medycznego.

Jelenia Góra w żałobie
Wtorkowy poranek przy SP nr 10 i w całej Jeleniej Górze był pełen smutku. Rodzice, odprowadzający dzieci do szkoły, wchodzili do budynku ze spuszczoną głową. Mieszkań-

cy wciąż nie mogą uwierzyć w to, co się stało.

- Czasem można tu spotkać osoby zachowujące się podejrzanie i lepiej nie chodzić tędy po zmroku, żeby nie natknąć się na kogoś niebezpiecznego. Nigdy jednak nie przyszłoby mi do głowy, że dziecku może zrobić krzywdę rówieśniczka. Prędzej obawiałabym się jakiegoś wyrodnialca - dodaje mieszkanka okolic „Małej Poczty” przy ul. Wolności.

Prezydent Jeleniej Góry Jerzy Łuźniak ogłosił, że dzień pogrzebu dziewczynki będzie dniem żałoby na terenie miasta. Zwrócił się również do organizatorów wydarzeń kulturalnych, sportowych i rozrywkowych z prośbą o zachowanie należytej powagi.

- Z ogromnym smutkiem i niedowierzaniem przyjąłem informację o tragicznej śmierci młodej uczennicy Szkoły Podstawowej nr 10, która w tak dramatycznych okolicznościach straciła życie. W imieniu własnym oraz mieszkańców Jeleniej Góry składam Rodzinie, Bliskim, Przyjaciołom oraz całej społeczności szkolnej najszersze wyrazy współczucia i solidarności w tym niewyobrażalnie trudnym czasie.

Władze miasta zorganizowały dla dzieci spotkania z psychologami, aby pomóc im poradzić sobie z tragedią.

Student zatrzymany przez ABW. Jest podejrzany o planowanie zamachu

Karolina Wrońska, PAP

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała studenta Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, podejrzanego o przygotowywanie zamachu terrorystycznego na jarmarku.

„Mateusz W. jest podejrzanym o przygotowywanie masowego zamachu na jednym z jarmarków świątecznych, który planował dokonać z wykorzystaniem materiałów wybuchowych” - po-informował na platformie X Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych.

Wcześniej mężczyzna pozyskiwał wiedzę o sposobach samodzielnego wykonania materiałów, które miały posłużyć do przeprowadzenia aktu terro-

rystycznego. Planował również wstąpienie do organizacji terrorystycznej, aby uzyskać pomoc w zakresie realizacji zamierzonych działań. Celem przestępstwa było zastraszenie wielu osób, a także zwaspieszenie Państwa Islamskiego. Podczas przeprowadzonych czynności funkcjonariusze ABW zabezpieczyli nośniki danych oraz przedmioty związane z islamem. Decyzją sądu najbliższe trzy miesiące mężczyzna spędzi w areszcie. Śledztwo w tej sprawie prowadzi szczecińska delegatura ABW pod nadzorem zamiejscowego wydziału w Szczecinie. Sprawa ma charakter rozwojowy.

Prokurator przedstawił Mateuszowi W. zarzut dotyczący podejmowania działań przygotowawczych do przeprowadzenia zamachu terrorystycznego.

Kraje wschodniej flanki chcą wzmocnić granicę

Anna Nagel, PAP

We wtorek w stolicy Finlandii odbył się, z udziałem przedstawicieli Polski, Finlandii, Szwecji, Litwy, Łotwy, Estonii, Rumunii i Bułgarii szczyt wschodniej flanki UE.

Szef fińskiego rządu powiedział w Helsinkach, że gdy wojna w Ukrainie się zakończy, wzmocniona zostanie obrona wschodniej flanki Unii Europejskiej. - Jest to konieczne, ponieważ Rosja przerzuci (tam po wojnie - PAP) swoje wojska - przewidywał premier Finlandii Petteri Orpo, gospodarz pierwszego szczytu krajów tego regionu. Orpo, podkreślając, że obecnie wszystkie państwa wschodniej flanki UE należą do NATO.

Szef fińskiego rządu przekazał również, że osiem krajów zgodziło się na współpracę i przedstawienie konkretnych propozycji dla flagowego projek-



Uczestnicy szczytu wschodniej flanki UE.

tu obronnego UE. Straż Wschodniej Flanki. W tym celu planują ubiegać się o finansowanie konkretnych działań.

Na pierwszy szczyt państw wschodniej flanki UE w Helsinkach zaproszeni zostali przedstawiciele ośmiu krajów bezpośrednio sąsiadujących z Rosją:

Litwy, Łotwy, Estonii, Polski, Szwecji, Finlandii, Bułgarii i Rumunii. Litwę reprezentował prezydent Gitanas Nausėda, Łotwę - premierka Evika Silina, Estonię - premier Kristen Michal, Polskę - premier Donald Tusk, Szwecję - premier Ulf Kristersson, Finlandię - Petteri Orpo, Bułgarię - p.o.

premiera Rosen Żelazkow, a Rumunię - prezydent Nicușor Dan.

Fińska prasa zwróciła szczególną uwagę na obecność w Helsinkach szefa polskiego rządu, który w poniedziałek uczestniczył w Berlinie wraz z innymi przywódcami europejskimi w negocjacjach dotyczących planu pokojowego dla Ukrainy. Zapytany przez dziennik „Ilta-Sanomat”, czy pokój jest już blisko, Tusk przyznał, że jest w tej sprawie „trochę pesymistą, ponieważ do tego potrzebna jest dobra wola, także Rosji”, a „dobra wola i Rosja to oksymoron”.

Ostrożny co do wyników spotkania w Berlinie był również prezydent Litwy. Podkreślił on, że o ile część krajów zachodnich porozumiała się co do wsparcia Ukrainy i zapewnienia jej bezpieczeństwa, m.in. poprzez obecność wielonarodowych sił, o tyle Rosja kategorycznie sprzeciwia się obecności wojsk NATO w Ukrainie.

Zdobywać szczyty można w każdym wieku

Mógłby założyć kapcie i siedzieć przed telewizorem, czytać gazety. Ale to nie w jego stylu. W ciągu piętnastu lat od przejścia na emeryturę zdobył Koronę Gór Polskich. Dwukrotnie. I nie wyklucza kolejnej próby.



Koronę Gór Polski zdobył już dwa razy.

Aleksandra Łuczyńska

Jakub Szczerba, pochodzący z Lublińca chirurg traumatolog, na co dzień pracuje w szpitalu Zakonu Bonifratrów w Katowicach. Od połowy czerwca do końca xcie, opowiedział, jak wygląda praca medyka w strefie okopowej.

Senior? To słowo nie pasuje do niego, bo chociaż ma 75 lat, to tak naprawdę tylko cyferki. Eugeniusz Olejniczak z Czapli (gm. Trzebiel) przeszedł na emeryturę piętnaście lat temu. Od tego czasu w górach nawet kilkanaście razy w roku jest i wciąż zdobywa kolejne szczyty. Na koncie ma tzw. Diablem Gór Polskich, tutaj na liście jest aż 80 gór! Do tego Tyśięczniki Ziemi Kłodzkiej, Korona Sudetów Polskich. Obecnie jest na etapie zdobywania Korony Bieszczad, ale chce mieć także odznakę Sudeckie Włóczykija.

Biuro Prezesa

Obok domu, który wybudował w Czaplach w latach 90., ma swoje tzw. Biuro Prezesa.

To niewielki pokój, w którym przechowuje skarby. To jego prawdziwe królestwo. Na szafce mnóstwo map górskich, książeczki do zdobywania kolejnych odznak i oczywiście albumy ze zdjęciami. Jest ich całe mnóstwo. Na ścianie dyplomy, odznaczenia państwowe. To z czasów, gdy był wójtem Trzebiela.

- Pamiętam, jak tylko przeszedłem na emeryturę wiedziałem, że nie będę siedział w domu. Kolega tworzył koło PTTK w Trzebielu, zapisałem się. Na pierwsze wycieczki jeździliśmy autobusem wypełnionym po brzegi. Było nas wtedy ponad 50 osób. Dziś w tej ekipie jest nas garstka. Reszta nie ma po prostu czasu, oni pracują od rana do wieczora, część z nich na Manhattanie (bazar w Łęknicy). Są młodszy ode mnie - mówi. - Ja też kiedyś nie miałem czasu. Moja pasja do gór zaczęła się w latach młodości, trochę wtedy jeździłem, ale nie tak często. Gdy pracowałem, nie było kiedy.

Dziś na brak czasu narzekać nie może, ale wykorzystuje

każdą cenną minutę. Kiedy tylko ma okazję, jedzie w góry. Niedawno pojechał sam na jeden dzień. Był listopad. Wyruszył o 4 rano, w domu był przed 20, przejechał kilkaset kilometrów i zdobył kolejne szczyty. Każdy wyjazd dokumentuje w specjalnym zeszyt. Tu odręcznie wpisuje wszystkie dane z wypraw. To gruby zeszyt.

- Koronę zdobyłem dwa razy, bo pomagałem koleżance wspiąć się na Rysy, wchodziliśmy od strony słowackiej. Pomyślałem, że jak już tu jestem drugi raz, to może powtórzę całą Koronę - śmieje się. - Chciałbym wejść w przyszłym roku na Rysy trzeci raz, ale teraz od strony polskiej, więc jeśli to zaliczę to zacznę zdobywać znowu inne szczyty z Korony.

Nie szarpie się z górami

To 28 największych szczytów we wszystkich kolejnych pasmach górskich. Najtrudniejsze były chyba jednak Rysy...

Żeby je zdobyć, trzeba było wyruszyć już o 4 nad ranem.

- Ja się z górami nie szarpie, one przecież nigdy nie znikną. Jak jest zła pogoda to nie ryzykuję. Kiedyś byliśmy z grupą w schronisku, prognoza pokazywała, że około południa zacznie padać, to był odkryty teren, nie byłoby gdzie się schować nawet. Zdecydowaliśmy, że zostajemy, ale był jednak jeden pan nie z naszej grupy i powiedział, że idzie. Próbowaliśmy go namówić, żeby został, ostrzegaliśmy, ale zrobił swoje. Tak jak prognoza mówiła, zaczęło lać tak bardzo, że nie było widać nic na kilkanaście metrów do przodu. My w schronisku, a ten człowiek wrócił wieczorem, błąd, jak ściana i nawet słowem się nie odezwał - wspomina.

Denerwuje go brak pokory wobec gór. Od czasu pandemii na szlakach zrobiło się bardzo ciasno i tłoczno, dlatego nie lubi wędrówek w weekendy. Wtedy jest naprawdę tłoczno.

Każda trasa musi być zaplanowana

- Wiele osób chodzi po szlakach bez żadnego przygotowania, dosłownie w klapkach, bez

właściwej odzieży, zabierają dzieci ze sobą na szlaki, które są niebezpieczne. To jest bezmyślność. Widziałem kiedyś, jak przewodnik po stronie słowackiej w Tatrach zrużął matkę, która pchała się w góry z wózkiem. Takich historii jest bardzo dużo, a do gór trzeba mieć szacunek. Jak się idzie na Rysy, to na wejście po łańcuchach tworzą się kolejki długie na dwa kilometry. Dlatego też staram się wychodzić w trasę jak najwcześniej - podkreśla. - Dla mnie samo chodzenie po górach to odpoczynek, ja się tam czuję wolny. Wszystkie są piękne, Tatry, Bieszczady, Sudety.

Każdą trasę dokładnie planuje, wie dokładnie gdzie najlepiej się zatrzymać, dokąd iść, ile kilometrów musi przejść. Dzięki aktywności ciągle „trzyma wagę”.

- Jestem ciągle w ruchu, jak nie jadę to w domu zawsze jest coś do zrobienia, moja żona ma mnóstwo kwiatów, wystarczy przyjechać tutaj wiosną, jak pięknie się robi, ona z nimi rozmawia i wszystko jej wyrośnie. A ja jestem od tej czarnej roboty - śmieje się. - Trzeba skosić, porąbać drewno. Jak przychodzi okres zimowy to ja się źle czuję, muszę zaraz jechać gdzieś w góry, bo nie lubię tak beczynnie siedzieć.

Wakacje nad morzem? Pewnie, że tak, ale to nigdy nie jest leżenie plackiem na plaży, a znowu aktywne zwiedzanie i dużo spacerów.

- Nieważne, co się robi, nie trzeba od razu zdobywać szczytów. Chodzi o to, żeby się ruszyć. Jak ktoś chce utrzymać formę w tym wieku to najlepiej zacząć od spaceru.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

 Rozmowa


Prof. Ewa Marciniak: Zainteresowanie polityką wiąże się z faktem, czy „nasza partia” sprawuje dzisiaj władzę czy też nie. Jeśli sprawuje, to jesteśmy bardziej zainteresowani polityką, a jeśli nie, to to zainteresowanie spada.

Ludzie zaczęli traktować swoje poglądy polityczne jako dane wrażliwe

–Mamy wzrost niechęci do rozmów o polityce w miejscu pracy. Myślimy, że jeżeli ujawnimy swoje poglądy, to nasz kolega z pewnością będzie miał inne. W związku z tym trzeba będzie się konfrontować, a pracujemy w tym samym środowisku, więc chcemy raczej kooperować na płaszczyźnie zawodowej. Obawiamy się, że nasz stosunek do polityki może nas poróżnić. Nawet z rodziną czy przyjaciółmi nie chcemy rozmawiać o polityce, nie chcemy ujawniać swoich opinii – mówi prof. Ewa Marciniak, politolog, dyrektor Centrum Badania Opinii Społecznej.

Dorota Kowalska

Z ostatnich badań CBOS-u wynika, że Polacy mniej interesują się polityką, prawda?

Odsetki zainteresowania i braku zainteresowania polityką mniej więcej się równoważą, bo 42 procent badanych interesuje się polityką, a 41 - ma nią nikłe zainteresowanie. Ale te dane są w jakimś stopniu danymi obrazującymi w sposób naskórkowy to, co się dzieje w tej kwestii. Ludzie uważają

po prostu, że nie ma wyborów, więc nie ma tak silnej potrzeby śledzenia tego, co dzieje się w polityce. Niemniej badanie to pokazuje inne ciekawe zjawisko.

Jakie?

Otóż, zainteresowanie polityką w dużym stopniu zależy od tego, z którymi partiami się identyfikujemy. Najwyższe zainteresowanie polityką deklarują wyborcy Koalicji Obywatelskiej - to dość duży odsetek, bo 66 procent spośród nich.

Najniższe zainteresowanie polityką wykazują w tym momencie wyborcy Prawa i Sprawiedliwości - to o 20 punktów procentowych mniej w porównaniu z Koalicją Obywatelską. To pokazuje też trochę, że zainteresowanie polityką wiąże się z faktem, czy „nasza partia” sprawuje dzisiaj władzę czy też nie. Jeśli sprawuje, to jesteśmy bardziej zainteresowani polityką, a jeśli nie, to to zainteresowanie spada. Co ciekawe, mimo że Koalicja Obywatelska wraz z innymi partiami sprawują dzisiaj rząd, to jednak 20

procent wyborców Koalicji Obywatelskiej w ogóle nie interesuje się tym, co dzieje się na polskiej scenie politycznej. Zatem są pewne reguły, ale także wyjątki.

A jak jest z wyborcami Konfederacji? Oni śledzą politykę?

Co do wyborców Konfederacji WiN to 50 procent z nich interesuje się polityką, a 35 wyraża nikłe nią zainteresowanie. Zwróciłabym też uwagę na fakt, że istnieją różnice

płciowe w tej kwestii, bo słabiej polityka zajmuje kobiety niż mężczyzn.

Ale tak chyba było zawsze, prawda?

Tak. 48 procent kobiet deklaruje słabe zainteresowanie polityką wobec 33 procent mężczyzn. To dość ciekawe, bo jeżeli chodzi o udział w wyborach, to te odsetki się wyrównują. Zatem można sobie zadać pytanie, jak to się dzieje, że mimo iż mamy do czynienia w przypadku kobiet z niskim

zainteresowaniem polityką, to i tak idą one na wybory i głosują. Co zatem decyduje o ich wyborach, o tym, na kogo oddają głos? Czy to jest tak, że głosują na partie, które akurat są modne, na partie nowe czy na te partie, które wskaże im jakiś autorytet na przykład mąż czy ktoś bliski z ich rodziny? To jest pytanie, na które warto sobie odpowiedzieć.

Jednak zainteresowanie polityką w porównaniu z ubiegłymi latami jest mniejsze?

Mamy badania porównawcze z 2017 roku. Są pewne zmiany, ale dotyczą one chęci rozmów o polityce. Można ogólnie powiedzieć, że samo zainteresowanie polityką jest mniej więcej stabilne, ale duże zmiany widzimy, jeśli chodzi o rozmowy o polityce w różnych kręgach.

Nie rozmawiamy teraz o niej z bliskimi?

Nie, nawet z bliskimi nam osobami nie rozmawiamy o polityce. I tutaj są ciekawe dane, bo na przykład w 2017 roku 40 procent badanych deklarowało, że celowo unika rozmów na tematy polityczne na przykład w swoim środowisku zawodowym, a dzisiaj w środowisku zawodowym takich rozmów unika aż 55 procent. Mamy więc 15-punktowy wzrost niechęci do rozmów o polityce w miejscu pracy. Oczywiście moglibyśmy powiedzieć, że jest to wyraz niechęci do antycypowanej konfrontacji, bo myślimy, że jeżeli ujawnimy swoje poglądy i zaczniemy rozmowę o polityce, to nasz kolega z pewnością będzie miał inne poglądy. W związku z tym trzeba będzie się konfrontować, a pracujemy w tym samym środowisku, więc chcemy raczej kooperować na płaszczyźnie zawodowej. Obawiamy się, że nasz stosunek do polityki może nas poróżnić. Nawet z rodziną czy przyjaciółmi nie chcemy rozmawiać o polityce, nie chcemy ujawniać swoich opinii. Ludzie zaczęli traktować swoje poglądy polityczne jako dane wrażliwe, takie same jak PESEL czy miejsce zamieszkania.

Naprawdę?

Tak, swoje poglądy uważamy za dane, które muszą być chronione, za naszą prywatność. To jak w takim razie rozmawiać o polityce?

Ale to świadczy też o tym, jak głęboka jest polaryzacja.

To świadczy o tym, jak głęboka jest polaryzacja i jak głęboka jest nieufność wobec innych ludzi z pracy, czy nawet z rodziny, bo też 51 procent badanych unika rozmów o polityce z rodziną i przyjaciółmi.

Bardzo dużo mówiło się o tym, że są całe rodziny skłócone z powodu polityki, przyjaciele poróżniają się z powodu tego, co powiedzial ten czy inny polityk. To może dobrze, że o tym nie rozmawiamy?

Być może dobrze, ale z drugiej strony, jeżeli jedynie sami rozmyślamy o polityce, zastanawiamy się, jaka ona jest, co nam przynosi dobrego, a co

złego, to takie samotne rozmyślanie w mniejszym stopniu sprzyja działaniu, bo działanie podejmujemy na ogół kolektywnie. Możemy zachęcić, zainspirować kolegów do tego, żebyśmy - nie wiem - wspólnie napisali petycję albo zainicjowali protest. Kiedy nie rozmawiamy o polityce właśnie z obawy, że dojdzie do konfliktu z naszymi współpracownikami, sąsiadami, przyjaciółmi, czy rodziną, to akceptujemy taką politykę, jaką ona jest i ewentualnie dajemy wyraz swojej aprobacie bądź niechęci dopiero podczas wyborów. A ten okres między wyborami nie jest okresem, w którym możemy coś zrobić - możemy jedynie myśleć, ale nie działać. Tymczasem sprawy polityczne wymagają działania. W omawianym sondażu pytaliśmy o rozmowy o polityce w bezpośrednim kontakcie. Nie pytaliśmy o media społecznościowe. Skądinąd wiemy, że przemilczając swoje poglądy w rozmowie, eksponujemy je w całej rozciągłości w mediach społecznościowych, niejednokrotnie dając upust swoim emocjom, krytykanctwu, deprecjonowaniu innych. I to często jako anonimowi użytkownicy. W tym przypadku anonimowość sprzyja „odwadze”, podczas gdy w kontakcie twarzą w twarz tej odwagi brakuje. Odwagi, która wymaga też umiejętności dyskusowania, a nie słownego linczu.

Chce pani powiedzieć, że na dobre zamknęliśmy się w swoich bańkach?

Zdecydowanie zamykamy się w swoich bańkach. Rozmawiamy wtedy, kiedy mamy poczucie, że inne osoby są po naszej stronie, że będą wspierać nasze poglądy. Jeżeli takiego poczucia nie mamy, to rodzi w nas obawy. Ale co ciekawe, wracając jeszcze do pierwszego wątku naszej rozmowy - zapytaliśmy też respondentów, jakie są powody unikania, braku zainteresowania polityką. Odpowiadając na pytanie otwarte, badani przeprowadzali swego rodzaju autodiagnozę spadku zainteresowania. I tutaj najwięcej, bo 25 procent spośród tych, którzy pochylili się nad pytaniem otwartym, odpowiedziało, że „polityka mnie drażni”, „nie chcę się denerwować”, „szkoda zdrowia”, „stresuje mnie, a chcę żyć spokojnie”. Możemy zatem powiedzieć, że wśród 25 procent osób, które odpowiedziały na pytanie: „dlaczego nie interesujesz się polityką albo interesujesz się mniej?” odpowiedź jest taka, że polityka wzbudza w nich negatywne emocje. Duży odsetek, bo 20 procent badanych odpowiada, że zniechęcający jest brak kultury wśród polityków, oczywiście kłamstwa, zarzuty, w tym

również karne wobec klasy politycznej. To też jeden z powodów decydujących o tym, że ludzie nie interesują się polityką. Jest jeszcze jeden, który wskazało 19 procent badanych - bo rządzi opcja, której nie lubię, z którą się nie zgadzam, dlatego też właśnie nie interesuję się polityką. Są jeszcze oczywiście drobniejsze powody: ludzie uważają, że nie mają wpływu na politykę, niektórzy nie wiedzą, co myśleć: politycy się kłócą, a oni nie potrafią tego ocenić. Polityka i wypowiedzi polityków wzbudza coś w rodzaju dysonansu poznawczego, a widzowie nie mają czasu na to, aby zredukować ten dysonans, żeby znaleźć informacje i argumenty przemawiające za jednym bądź za drugim stanowiskiem. Bo rzeczywiście, jeżeli przyrzemy się dyskusjom politycznym, to właściwie każdy temat, który jest podejmowany w studiach telewizyjnych, jest tematem spornym. Zawsze politycy mają odmienne stanowiska, a ludzie nie mają czasu, a czasami ochny na to, żeby szukać informacji, które pozwoliłyby im ocenić, który z nich mówi prawdę.

Jakie emocje wzbudza jeszcze polityka?

Dwa pierwsze wskazania to rozczarowanie i zniechęcenie. Rozczarowanych polityką jest blisko 50 procent respondentów, zniechęconych - 33 procent, dalej jest złość - 17 procent.

To bardzo dużo!

W porównaniu do na przykład zadowolenia - 7 procent, satysfakcji - 5 procent, radości - 1 procent. Więc dominują negatywne uczucia. Częściej te pozytywne można wskazać wśród wyborców Koalicji Obywatelskiej - 19 procent, ale także wśród wyborców Prawa i Sprawiedliwości - 17 procent i 10 procent wśród lewicy. W pozostałych partiach uczucia zadowolenia są jednocyfrowe. Można też z tego wynioskować, że dwa duże ugrupowania polityczne generują pozytywne uczucia ze względu na ich dominujące miejsce na scenie politycznej. Przynależność czy identyfikacja z jedną lub z drugą partią pozwala na dostrzeganie w polityce, którą te partie proponują czy realizują czegoś pozytywnego. Dużo się o nich mówi, obie te formacje są eksponowane w mediach, ludzie czują z tego powodu satysfakcję. A silna identyfikacja z partiami sprzyja ich idealizowaniu.

Nie ma pani wrażenia, że na to wszystko wpływa też zmęczenie Polaków tą wieczną polaryzacją, która

trwa od lat i o której już mówiliśmy?

Tak myślę. Poszukiwalibyśmy jakiegoś spokoju, ale z kolei, jeśli pojawia się ugrupowanie polityczne, które wydaje się ugrupowaniem rozsądnego środka, czyli mam tu na myśli Polskę 2050, to w tym spolaryzowanym świecie politycznym ludzie nie umieją się odnaleźć jako wyborcy tej partii i dalej trzymają się swoich. Nie wiem, może trochę z przyzwyczajenia, może trochę z nieumiejętności bycia w centrowym środowisku, bo tak należy ocenić Polski 2050. Oczywiście spadki poparcia dla tej formacji wynikają nie tylko z tego, że wyborcy nie umieją się odnaleźć w bardziej zrównoważonej propozycji politycznej, ale też z innych czynników, między innymi z przywództwa, z braku struktur. Jeszcze jedna bardzo ciekawa informacja wynikająca z tego badania. Kto najczęściej doświadcza tych negatywnych uczuć? Otóż są to osoby najlepiej sytuowane, w wieku 45-54 lata, mieszkańcy dużych miast. Badani, którzy wskazują raczej na lewicowe poglądy polityczne.

Mieszkańcy dużych miast, dużych aglomeracji bardziej interesują się polityką niż małych miasteczek i wsi? To ma znaczenie?

Ma to znaczenie. Mieszkańcy dużych miast interesują się w większym stopniu polityką niż mieszkający w mniejszych aglomeracjach czy na wsi. Ze względu na to, że coś o niej wiedzą, czują się rozczarowani. Kiedyś były takie australijskie badania, które chyba jako jedno z pierwszych pokazywały pewną zależność - otóż im wyższe zainteresowanie polityką, tym większa tendencja do ucieczki od niej ze względu właśnie na wiedzę, która sprawia ludzi o negatywne emocje.

Mówiąc szczerze, to trochę smutne, bo z tych badań wynika, że im bardziej ktoś interesuje się polityką, im bardziej próbuje ją zgłębić, polapać w tym, o co w niej chodzi, tym bardziej czuje się rozczarowany.

Tak. I wtedy ludzie angażują się w inne obszary aktywności czy prywatnej, czy publicznej, a niekoniecznie są aktywni politycznie. I nie chodzi o to, żeby zostać radnym czy posłem, ale o to, żeby śledzić wydarzenia, być zaangażowanym w to, co dzieje się na scenie politycznej i w życiu społecznym.

Z waszych ostatnich badań wynika także, że część wyborców Koalicji Obywatelskiej jest trochę zadowolona szybkością

rozliczeń rządów Zjednoczonej Prawicy. Z kolei część wyborców Prawa i Sprawiedliwości jest rozczarowana brakiem skuteczności swojej partii i aferami, które wiążą się z rządami PiS-u.

Tak, w tych wskazaniach też są obecne takie motywacje - nie interesujemy się polityką także ze względu na ocenę jakości klasy politycznej. Właśnie tu mówimy o aferach, które miały i mają miejsce i o rozliczeniach. Z innego badania CBOS-u wynika, że rozliczenie rządów Prawa i Sprawiedliwości dzisiaj w mniejszym stopniu interesuje ogół Polaków niż na przykład w 2023 roku. O ile w 2023 roku była to druga pozycja w hierarchii priorytetów rządu, o tyle dzisiaj jest siódma, bo na pierwszą wskoczyło bezpieczeństwo i ochrona zdrowia. To zrozumiałe, ludzie oceniają politykę i polityków przez pryzmat życia codziennego, doświadczeń w życiu codziennym. Na zasadzie - im większa kolejka do specjalisty, tym bardziej winny polityk. Ale jeżeli nie ma kolejki, to też nie jest to zasługa polityków, tylko własnej operatywności. Trochę tak to działa. Szybko znajdujemy powody niepowodzeń, na przykład w dostaniu się do lekarza, ale jak jest to możliwe, to uważamy, że sami to sobie zorganizowaliśmy. Bezpieczeństwo też jest tym ważnym priorytetem, co wydaje się oczywiste. Wyborcy cenią sobie fakt, że koalicja rządząca w sposób skuteczny, widoczny i zrozumiały dla społeczeństwa zajmuje się tą sferą.

Jak wygląda zainteresowanie polityką wśród młodych? Ono rośnie?

Ono jest stosunkowo wysokie, na przykład wśród osób w wieku 18-24 lata połowa interesuje się polityką. Podobnie wśród osób w wieku 35-44 też - 50 procent interesuje się tym, co dzieje się na scenie politycznej. Choć - co trzeba podkreślić - stosunkowo wysokie zainteresowanie polityką wśród młodych, zainteresowanie tym, co w Sejmie, Senacie, Pałacu Prezydenckim wpływa na odczuwanie niechęci, a nawet złości. Być może to w tych uczuciach należy poszukiwać źródeł poparcia dla partii, które jeszcze nie rządziły, czy wręcz dla partii antysystemowych.

To zniechęcenie polityką przekłada się na zmęczenie tym, co dzieje się na świecie, wojną w Ukrainie?

Trudno powiedzieć, ale inne badania pokazują na przykład na spadek wsparcia dla Ukraińców, którzy są uchodźcami wojennymi i przebywają w Polsce. Na początku wojny

też chęć pomocy wskazywało 94 procent respondentów, teraz - to są badania z 2024 roku, niedługo będą nowe - to jest troszkę poniżej 50 procent. Więc to duży spadek. Ale to jest też tak, że ludzie mają coraz więcej wiedzy na temat tego, jak są wykorzystywane środki pomocowe w Ukrainie i tutaj przykład tej dużej afery korupcyjnej na pewno zniechęca Polaków do tego, aby tej pomocy udzielać. To, co ważne i co wynika z naszych badań to to, że my jako obywatele obserwujemy postępujący kryzys debaty publicznej. Odsetki zainteresowania i nikłego zainteresowania polityką, one się mniej więcej równoważą, ale nie ma wątpliwości co do tego, że uważamy, iż dyskurs publiczny, to, co oferują politycy, tematy, które podnoszą oraz to, w jaki sposób ze sobą rozmawiają - mocno nas rozczarowują. To też wpływa na tę ucieczkę od polityki, na przykład na intencjonalne przełączanie programów informacyjnych na inne kanały. Ludzie nie chcą ani oglądać, ani słuchać przekrzykujących się polityków.

Podsumowując wasze badania: wynika z nich, że zawiadliśmy się na polityce i politykach?

Na ich kulturze rozmowy na pewno. Polityka jest w pewnym sensie trudna, bo politycy muszą rozstrzygać pewne spory, rozwiązywać trudne problemy w sytuacji, gdy różne podmioty mają różne interesy. Weźmy prosty przykład dotyczący płacy minimalnej: pracownicy są zainteresowani jej podwyższeniem, pracodawcy niekoniecznie, a politycy muszą być tym arbitrem. Ale decyzje, które podejmują, muszą być komunikowane w sposób jasny, publiczna rozmowa o tych decyzjach musi być rzeczowa. Tymczasem z rzeczywistością polityków jest na baki. Oni wiedzą, że popularność zapewniają im emocje, bon moty i na tym się koncentrują. Jednak, kiedy prowadziliśmy wcześniej badania nad tym, jakiego polityka i jakiej polityki oczekujemy, to ludzie oczekują polityki rozsądnej i rzeczowej, nie emocjonalnej. Więc politycy trochę wbrew oczekiwaniom dużej części społeczeństwa zapewniają nam udział w festiwalu emocji.

Wychodzi na to, że wyborcy są mądrzejsi niż się to wydaje politykom.

Myślę, że tak. Chcą rozumieć politykę, obserwować rzeczową argumentację, a nie wyłącznie polityczne emocje, które politycy z taką lubością nam fundują.

Jak PZPR urządziła życie Polakom na kilka dekad

15 grudnia 1948 r., w auli Politechniki Warszawskiej, komuniści z Polskiej Partii Robotniczej i socjaliści z Polskiej Partii Socjalistycznej powołali do życia Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

Mariusz Grabowski

-Ten akt zjednoczenia nie tylko zakończył pierwszy etap przejmowania w Polsce władzy przez komunistów, ale rozpoczął okres stalinizacji. Istnienie PZPR dawało się Polakom we znaki przez ponad cztery dekady, do 1990 r.

Pierwszy Zjazd

Kongres zjednoczeniowy obu partii poprzedziły szeroko zakrojone „operacje” polityczne. Polegały głównie na usunięciu z PPS działaczy sprzeciwiających się scaleniu, a także tych członków PPR, których oskarżono o tzw. odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne. Ocenia się, że co czwarty socjalista został odsunięty na „tor boczny” lub usunięty z życia politycznego. Proces połączenia obu partii zakończył się wiosną 1949 r., ale w styczniu 1949 r. akces do PZPR zgłosiła żydowska partia socjalistyczna Bund.

Ideowo PZPR uważała się za spadkobierczynię tradycji Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy i Komunistycznej Partii Polski. Początkowo miała nosić nazwę „Zjednoczona Partia Robotnicza”, ale ostatecznie pomysł odrzucono.

Kongres był jednocześnie pierwszym, „założycielskim” Zjazdem PZPR (w sumie było ich XI). Przyjęto na nim założenia ideowe i określono charakter partii, biorąc za podstawę tezy towarzyszy Jakuba Bermana i Romana Werfla. Deklaracja ideowa została przyjęta 17 grudnia. Odwoływano się w niej do tradycji Wielkiego Proletariatu, SDKPiL, KPP i PPR.

Wielkie kuszenie

Prof. Andrzej Paczkowski dowodzi, że jeszcze pod koniec 1947 r. wewnątrz PPS nie

istniała kwestia połączenia z PPR, choć wyraźnie „dryfowała” w stronę komunizmu, w czym bardzo pomagał udział w kierownictwie takich postaci, jak Feliks Baranowski, Tadeusz Ćwik czy Stefan Matuszewski, reprezentujących nurt jawnie prokomunistyczny.

„Z mniejszym lub większym przekonaniem PPS w sprawach kluczowych dostosowywała się do linii proponowanej przez PPR” - pisze Paczkowski. Nie istniał więc merytoryczny konflikt, a jednocześnie PPS stanowiła realną siłę pod względem aktualnej popularności PPR - przede wszystkim jednak jako kontynuatorka żywej wśród Polaków tradycji niepodległościowej.

Z kolei PPR zjednoczenie było politycznie na rękę. Władysław Gomułka, I sekretarz KC PPR chciał połączenia, widząc w tym szansę znacznego wzmocnienia siły i autorytetu sprawującej władzę partii. „PPS jest potrzebna i konieczna Polsce, tak samo jak konieczna jest PPR. I pożyteczna, potrzebna i konieczna jest połączenie wartości twórczych obu partii we wspólnym wysiłku. Nie jesteśmy partiami konkurencyjnymi, jesteśmy partiami dopełniającymi się wzajemnie - wołał na wiecach”.

Socjaliści są na „tak”

Pomysł, aby jednoczyć wszystkie siły „postępowe”, nie był jednak wynalazkiem tow. Gomułki - podobnie działo się w całym tzw. bloku wschodnim. Powielano w ten sposób scenariusz opracowany wcześniej w Moskwie. Stanisław Mikołajczyk, przywódca Polskiego Stronnictwa Ludowego, poseł do KRN i twarz politycznej opozycji, stał na z góry straconej pozycji.

Model eliminacji wrogów z opozycji przetestowano m.in. w Rumunii, gdzie lokalni komuniści skazali na dożywocie Iuliu Minaniu, i z Bułgarii, gdzie Nikola Petkov został po prostu zamordowany. „Nie ulega wątpliwości, że Stanisław Mikołajczyk byłby prędzej czy później aresztowany i sądzone, najdalej w 1949, może nawet w 1948 r. Taka była logika systemu” - pisał prof. Antoni Dudek.

Naciski na kierownictwo PPS nasiliły się na początku 1948 r. Była to gra obietnic i zastraszania, którą komuniści rozegrali względem najważniejszych członków partii. Członek PPS, a niebawem wieloletni premier Józef Cyrankiewicz opisał ją krótko i dosadnie: „połączenie ugrupowań zostało załatwione od głowy, nie od dupy”. 17 marca Centralny Komitet Wykonawczy PPS uznał połączenie za jedno z najbliższych zadań formacji.

Kłeska tow. Gomułki

Kongres Zjednoczeniowy miał jeszcze jedno zadanie - ideologicznej interpretacji historii i teraźniejszości ruchu robotniczego i odsunięcie tych, którzy interpretowali ją błędnie. Chodziło przede wszystkim o Władysława Gomułkę, który już od jakiegoś czasu był odstawiony na boczny tor. Głównymi zarzutami wobec niego były te, że „bronił polskiej drogi do socjalizmu”, opóźniał w Polsce proces kolektywizacji, oraz że sprzeciwiał się również potępieniu przywódcy Jugosławii, Josipa Broza Tita.

Obecny na Kongresie Jedności Gomułka trzeciego dnia obrad wygłosił przemówienie. Między wierszami przyznawał w nim, że w przeszłości mógł popełniać błędy i że przecenił znaczenie PPS, ale deklarował jednocześnie wia-

chę w komunistyczną Polskę. W kuluarach szeptało, że próbował dokonać niemożliwego - połączyć „internacjonalizm z patriotyzmem”.

Kolejne referaty, m.in. Władysława Matwina i Aleksandra Zawadzkiego jednoznacznie pogrążyły Gomułkę. Zawadzki mówił: „Dokonania partii i narodu nastąpiły bez udziału Gomułki i przeciwko niemu”. Jego słowa delegaci przyjęli owacjami i odśpiewaniem „Międzynarodówki”, a kolejni mówcy już wprost odcinali się od Gomułki. Bolesław Bierut stwierdził, że „towarzysz Wiesław wybrał drogę nie z Kongresem, lecz przeciwko Kongresowi”. Określił go wręcz jako pogrobowca rozbitej już „grupy odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego”. To Bierut został 22 grudnia 1948 r. Sekretarzem Generalnym PZPR.

„Towarzysze, pobudka!”

Wbrew powszechnym przekonaniom PZPR, oficjalnie ideologiczny monolit, wcale nie stanowiła jedności - istniała w niej kilka orientacji. W latach 40. zauważalne były np. różnice między tzw. krajowcami (działaczami w czasie okupacji przebywającymi w Polsce, choćby Władysławem Gomułką) a „emigrantami” (komunistami przybyłymi z ZSRR, jak Jakub Berman).

Z kolei już po śmierci Stalina pojawił się podział na puławian, wysokich funkcjonariuszy partyjnych głównie pochodzenia żydowskiego i natolińczyków, czyli partyjny beton. W latach 60. powstały też orientacje zwane „partyżantami” (Mieczysław Moczar i podobni jemu leśni kombatan ci) i „grupę śląską” (technokraci i pragmatycy wokół Edwarda Gierka).

Byli też radykalni komuniści w stylu Kazimierza Mija-

ła, który w 1965 r. założył maoistowską Komunistyczną Partię Polski. Ostatecznie wyjechał do Albanii, skąd za pośrednictwem Radia Tirana nadawał do Polaków odezwy propagujące koncepcje socjalizmu maoistycznego.

„Budujemy komunizm”

„Utworzenie PZPR, partii typu leninowskiego - pisała prof. Krystyna Kersten - zamknęło pierwszy etap formowania systemu komunistycznego w Polsce. PZPR przystąpiła do przyspieszonych przeobrażeń ustrojowych, prowadzących w istotnych elementach do ustanowienia w Polsce modelu politycznego i społeczno-gospodarczego podobnego do istniejącego w ZSRR oraz zmierzającego do głębokich przeobrażeń kulturowych”.

Głównym celem, jaki stawiała partia, było zatem stworzenie społeczeństwa komunistycznego oraz współuczestniczenie w budowie komunizmu na całym świecie. Z kolei po 1956 r. i powrocie Władysława Gomułki do władzy, podstawowym oparciem ideologicznym PZPR była doktryna komunistyczna, lecz stopniowo „nasycana” elementami narodowymi.

W sferze ekonomicznej realizowano - na szczęście bezskutecznie - likwidację własności prywatnej poprzez kolektywizację sektora rolniczego, przejęcie przedsiębiorstw prywatnych przez administrację państwową, rozbudowę struktur biurokratycznych w instytucjach państwowych i społecznych. W gospodarce priorytetem stała się rozbudowa przemysłu ciężkiego kosztem indywidualnej konsumpcji. Kilka pokoleń Polaków poznało życie w kraju wiecznego kryzysu i niedoboru podstawowych dóbr.

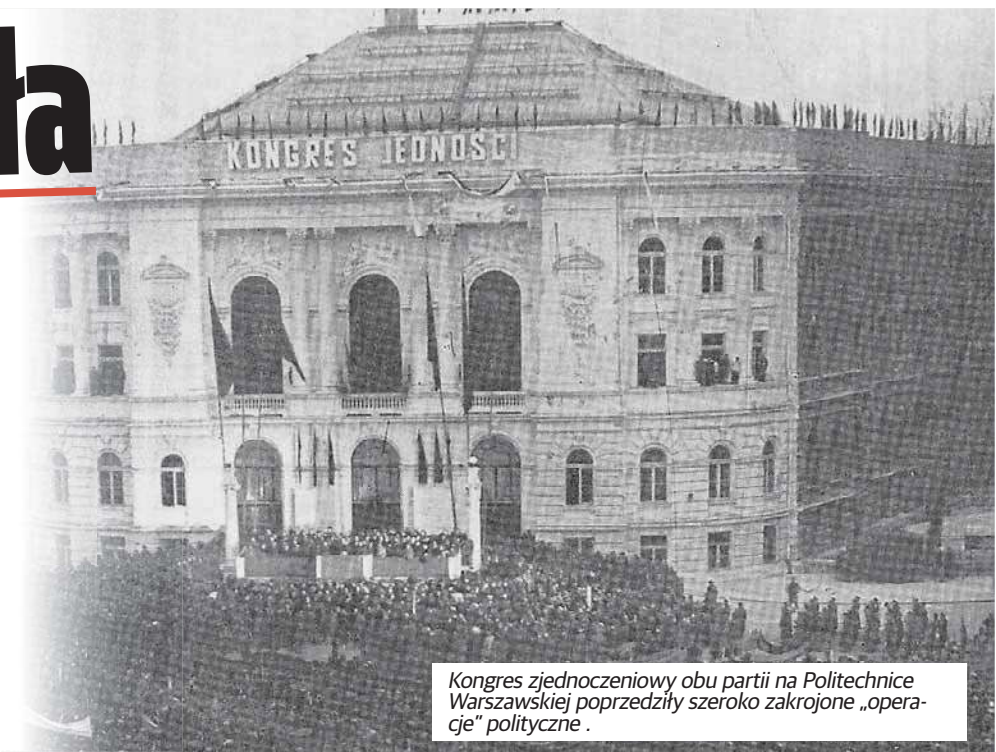
Za rządów Edwarda Gierka podniesiono nawet rolę PZPR do rangi konstytucyjnej. W 1976 r. zapisano w akcie zasadniczym PRL, że partia pełni rolę przewodniej siły politycznej społeczeństwa w budowaniu socjalizmu.

Trochę statystyki

Historycy obliczają, że w momencie powstania do PZPR należało półtora mln członków, w 1954 r. niewiele mniej. W następnych latach przynależność podlegała wahaniom - w 1959 r. wynosiła nieco ponad milion, a w 1965 r. blisko dwa mln. Świadczy to, że spory odsetek Polaków (przedstawiciele wojska, służb, administracji i ich rodziny), związanych było z rządzącą partią w sposób systemowy. Najwięcej członków PZPR liczyła w 1980 r. - 3 mln 092 tys. osób.

Najważniejszą rolę w PZPR pełnił Komitet Centralny, jego Biuro Polityczne (o stałej liczbie ok. 15 członków), Sekretariat KC i Sekretariat Biura Politycznego (kierowane przez I sekretarza KC PZPR, oraz tzw. egzekutywy komitetów partyjnych. W terenie działały lokalne komitety, a w zakładach pracy Podstawowe Organizacje Partyjne. Pierwszymi sekretarzami PZPR byli w kolejności: Bolesław Bierut, Edward Ochab, Władysław Gomułka, Edward Gierek, Stanisław Kania, Wojciech Jaruzelski i Mieczysław Rakowski.

To za kadencji Rakowskiego odbył się, w styczniu 1990 r., ostatni XI Zjazd PZPR. I to z ust ostatniego I sekretarza padły słowa: „Ogłaszam zakończenie obrad XI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Proszę o powstanie Towarzyszy, Towarzyszek i Towarzyszy. Sztandar Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej - wyprowadzić”.



Kongres zjednoczeniowy obu partii na Politechnice Warszawskiej poprzedziły szeroko zakrojone „operacje” polityczne.

FOT. CC

To wcale nie taka błaha sprawa...

Z takimi sytuacjami spotykają się wszyscy właściciele psów. Są na spacerze ze swymi pupilami, gdy nagle podbiega do nich obcy pies. Niektórzy zbywają to wzruszeniem ramion, dla wielu jest to jednak bardzo stresowa sytuacja, zwłaszcza gdy zbliżające się zwierze jest duże ...

Eliza Gniewek-Juszczak

- Mam przepracowane psy, ale nigdy do końca nie wiemy, jak w otwartej przestrzeni nasz pies się zachowa w reakcji na innego - mówi Jacek Frątczak.

Opowiedział, co mu się ostatnio przytrafiło, kiedy zwrócił uwagę właścicielowi takiego „podbiegacza”.

- Usłyszałem, że skoro nie potrafię swojego psa wychować, to jest mój problem, bo psy tego pana są wychowane i idą przy nodze. Ale przecież nigdy nie wiadomo, co się wydarzy, to są zwierzęta. Nie potrafię nie zareagować, kiedy taka sytuacja tego wymaga, więc miałem już więcej takich nieprzyjemnych reakcji ze strony właścicieli psów.

Temat psów „podbiegaczy” wraca w mediach społeczno-

ściowych regularnie. Sprawdziłem, jakie rady pojawiają się najczęściej:

● Wołam do właściciela „podbiegacza”, że moje psy są chore - wirusowa biegunka lub zaraźliwa choroba skóry. Zawsze działa.

● Na „moja nie gryzie”, zawsze odpowiadam, „a moja tak”.

● Puszczam smycz lub jak się uda, to odpinam.

● Powiedziałam, że zadzwonię na policję. Poskutkowało.

● Mówię: „Albo weźmie Pani/Pan swojego psa na smycz, albo ja puszcze swojego. Żeby było sprawiedliwie”. Zawsze działa.

● Mówię głośno: „ja za weterynarza nie zapłacę!” Albo: „ja gryzę mocniej niż mój pies”. U mnie działa.

Skontaktowaliśmy się z Piotrem Dubasem z Zielonej Góry,

zoopsychologiem, behawiorystą psów i trenerem. To autor dwóch książek „Dogsman Psiarz” i „PSY Skazane na ludzi”.

- Mamy jasne przepisy w tej kwestii - stwierdza wprost. I przypomina, że w naszym kraju nie można puszczać psów luzem. Jednocześnie zdaje sobie sprawę, że rzeczywistość wygląda inaczej. Zauważa, że podobnie kończy się zwracanie uwagi ludziom, którzy np. w parku siedzą z nogami na ławce.

W Zielonej Górze po tragedii w Raculi, gdzie psy śmiertelnie pogryzły mężczyznę, więcej osób szuka teraz odpowiedzi na pytania, jak zadbać o bezpieczeństwo. Piotr Dubas zaznacza, żeby nie porównywać psów z Raculi do zwierzątek, które napotykamy na swojej drodze na co dzień.

Temat psów „podbiegaczy” wraca w mediach społecznościowych regularnie.



- To zupełnie inna sprawa i bardzo skomplikowana - stwierdza. - Ale widzę wzmożony ruch klientów, którzy mają duże psy, niekoniecznie sprawiające problemy, którzy chcą zadbać o bezpieczeństwo.

Zdaniem naszego rozmówcy jedynym rozwiązaniem jest edukacja.

- Gdy trenuję psy w mieście, widzę „podbiegaczy”. Ich właściciele gapią się w komórki czy z kimś rozmawiają, a pies leci do innego. Pokutuje prze-

świadczenie, że pies po prostu musi się wybiegać, a nie do końca tak jest - tłumaczy, dodając że na spacerze ważna jest interakcja między człowiekiem a zwierzęciem, bo to wspólnie spędzany czas. Jego zdaniem w Polsce przydałoby się rozwiązanie stosowane w niektórych krajach europejskich, w których właściciel psa przechodzi szkolenie, które jest sprawdzianem jego wiedzy, wyrazem zainteresowania dobrostanem tych zwierząt.

- Brak edukacji generuje problemy. Przeciętny akwarysta wie więcej o rybkach niż ludzie, którzy mają w domu drapieżnika, o swoich psach - uważa. - Jednak przede wszystkim trzeba chcieć wiedzieć. Nie każdy powinien, nie każdy musi mieć psa i nie musi ich być aż tyle. A ma je bardzo dużo ludzi, którzy nie powinni ich mieć. Bardzo często problemy wynikają z tego, że zwierzę nie ma zabezpieczonych potrzeb. Kiedy właściciel poznaje te potrzeby i zaczyna je zaspokajać, te problemy znikają.

Zdaniem behawiorysty zdarza się tak, że gdy nie zajmujemy się psem tak jak trzeba, w zgodzie z jego potrzebami, rekompensujemy mu to tym, że puszcza go luzem. Rozwiązanie? Na spacerach na dużych przestrzeniach można zabierać dla psa długą linkę o (minimum 10 metrów), albo sznurek, który może mieć i 30 metrów - takie rozwiązanie daje mu swobodę, a jednocześnie mamy pupila pod kontrolą.

20 grudnia w Nowej Sukcesji ostatnia szansa na świąteczne porządki z prezentem

Urszula Kosiór

Ostatni weekend przed świętami ma swój rytm: szybkie zakupy, porządki, ostatnie poprawki przy planach rodzinnych. W tym roku, 20 grudnia, w godzinach 12:00-17:00, ten pośpiech można zamienić w coś naprawdę przyjemnego. W Centrum Handlowym Nowa Sukcesja obok wejścia głównego od strony pomnika ruszy akcja zbiórki elektroodpadów, za które łodzianie otrzymają gwiazdę betlejemską i śpiewnik z kołędami. To duże ułatwienie i jednocześnie ostatnia szansa, by zdobyć świąteczną roślinę w ramach popularnej, przedświątecznej inicjatywy.

Tym razem czeka aż 500 gwiazd, ale - jak pokazują poprzednie edycje - rozchodzą się bardzo szybko. Dlaczego? Bo akcja jest połączeniem tego, co

w grudniu potrzebne każdemu: możliwości pozbycia się elektrośmieci bez wizyty w PSZOK-u, odrobiny świątecznej atmosfery i okazji do sprawnego załatwienia prezentów, bo Centrum Handlowe Nowa Sukcesja oferuje wszystko w jednym miejscu.

Każda pełnoletnia osoba, która weźmie udział w akcji (raz na osobę), może otrzymać jedną lub dwie rośliny - w zależności od wagi przyniesionych elektrośmieci lub baterii.

Zasady są jasne: każdy Uczestnik otrzymuje 1 roślinę za przyniesione elektrośmieci ważące łącznie do 3 kg. W przypadku, gdy uczestnik akcji odda kilka elektrośmieci ważących łącznie od 3 do 10 kg otrzyma 3 rośliny. Każdy Uczestnik otrzymuje 1 roślinę za przyniesienie do 0,5 kg baterii, od 0,5 do 1 kg baterii otrzymuje 2 rośliny, powyżej 1 kg baterii uczestnik otrzymuje 3 rośliny. Maksymalnie można dostać 3 rośliny na osobę. Po wy-

czepianiu 500 sztuk nadal będzie można oddawać elektrośmieci, ale już bez odbioru gwiazdy. Zbierane będą wyłącznie małe urządzenia elektryczne i elektroniczne, m.in.: telefony, laptopy, tablety, aparaty, słuchawki, ładowarki, ekspresy, tostery, roboty kuchenne, odkurzacze, żelazka, wentylatory, elektroniczne zabawki. Łączna waga: maksymalnie 10 kg. Duże urządzenia - telewizory, lodówki, pralki, zmywarki, kosiarki i wszystkie gabarytowe odpady - muszą trafić do PSZOK-u i nie będą przyjmowane na akcji.

Grudzień bywa pełen przygotowań i natłoku obowiązków, ale w Centrum Handlowym Nowa Sukcesja można załatwić kilka spraw naraz: pozbyć się małych elektroodpadów, oszczędzić czas na wyjazd do PSZOK-u, zrobić przedświąteczne zakupy dla najbliższych i przy okazji zabrać do domu gwiazdę betlejemską, która wniesie świąteczny kolor.

Do tego każdy uczestnik otrzyma bezpłatny śpiewnik z kołędami.

Sprzęt zebrany podczas akcji trafi do uprawnionej firmy zajmującej się recyklingiem i odzyskiem surowców, dzięki cze-

mu jego części będą mogły zostać ponownie wykorzystane. Za cały proces odpowiada firma REMONDIS Electrorecycling Polska & Electro-System Organizacja Odzysku., która dostarcza specjalne pojemniki na elek-

trośmieci oraz zajmuje się ich bezpiecznym odbiorem i przekazaniem do recyklingu. Remondis od wielu lat wspiera łódzkie inicjatywy ekologiczne, zapewniając profesjonalną obsługę całej zbiórki.

GWIAZDY BETLEJEMSKIE ZA ELEKTROŚMIECI

20.12

GODZ. 12:00-17:00

nowa
sukcesja

ORGANIZATOR

DŁ DZIENNIK
ŁÓDZKI

Ei EXPRESS
ilustrowany

nowa
sukcesja

HOpaLUpa

PARTNERZY

REMONDIS®
WORKING FOR THE FUTURE

ES ELECTRO-SYSTEM
ORGANIZACJA ODZYSKU SEiE S.A.

**ORIENTARIUM
ZOO ŁÓDŹ**

VEOLIA

ZUS odrzuca co dziesiąty wniosek wdowców

Do końca września ZUS wydał 113,2 tys. decyzji odmownych w sprawie renty wdowiej. Najczęstszą z powodu zbyt wysokiej własnej emerytury.

Małgorzata Stempinska

Od stycznia można składać wnioski o tzw. rentę wdowią, czyli o połączenie wypłaty własnego świadczenia emerytalno-rentowego takiego jak: emerytura z rentą rodzinną po zmarłym małżonku.

Można otrzymać pełną rentę rodzinną po zmarłym małżonku oraz 15 proc. swojego świadczenia lub odwrotnie. Od 1 stycznia 2027 roku drugie świadczenie wypłacane będzie w wysokości 25 proc. Całkowita kwota wszystkich świadczeń nie może jednak przekraczać trzykrotności minimalnej emerytury, czyli od 1 marca br.

5636,73 zł brutto. W przypadku, gdy suma świadczeń w zbiegu przekroczy trzykrotność najniższej emerytury, świadczenie zostanie pomniejszone o kwotę przekroczenia. Jeśli natomiast wysokość dotychczas pobieranego świadczenia przekracza trzykrotność najniższej emerytury, prawo do łączenia świadczeń z rentą rodzinną nie przysługuje.

Od stycznia 2025 roku do ZUS wpłynęło już ponad 1 mln 123 tys. wniosków o rentę wdowią. Zdecydowaną większość, bo aż 88 proc., złożyły kobiety. W naszym regionie liczba wniosków przekroczyła 63,7 tys. Nie wszystkie osoby spełniają jednak warunki

do przyznania świadczenia. Do końca września ZUS wydał 113,2 tys. decyzji odmownych. Oznacza to, że co dziesiąty wniosek został odrzucony.

Najczęstszą przyczyną była zbyt wysoka kwota pobieranego świadczenia - powyżej trzykrotności minimalnej emerytury, czyli 5636,73 zł brutto.

Pozostałe przyczyny odrzucenia wniosków o rentę wdowią to: nabycie prawa do renty rodzinnej wcześniej niż 5 lat przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, brak prawa do renty rodzinnej lub własnego świadczenia, brak wspólności małżeńskiej do dnia śmierci współmałżonka, a także zawarcie nowego

małżeństwa czy nieosiągnięcie wieku uprawniającego do emerytury.

Na wizytę w placówce ZUS należy zabrać ze sobą dokument tożsamości. Można również skorzystać z e-Dowodu dostępnego w aplikacji „mo-bywateł”, który umożliwi pracownikowi Sali Obsługi Klientów potwierdzenie tożsamości. - Należy również podać numer rachunku bankowego, na który ma być przekazywana renta wdowia. Niestety, wiele osób o tym zapomina. Jeśli dotychczas ZUS wypłacał świadczenie za pośrednictwem poczty, klient ma możliwość kontynuowania tego sposobu lub zmiany na wypłatę



Aż 88 procent wniosków o rentę w całym kraju złożyły kobiety.

bezpośrednio na konto w banku - mówi Krystyna Michałek.

Od decyzji przysługuje odwołanie, które należy wnieść pisemnie lub ustnie do protokołu, za pośrednictwem jed-

nostki organizacyjnej ZUS-u, która wydała decyzję, do sądu okręgowego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52

Przez internet: [ibo.polskapress.pl](#)

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska, m.sliwinska@dziennik.lodz.pl

tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

ŁÓDŹ, ul. Kolumny 6/36, tel. 502 499 119, C.H. Nowa Górna (Carrefour)

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI

- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię

- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE

- AGD
- RTV

- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyn urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe

- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA

- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria

- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES

- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA

- szkoły
- kursy/szkolenia

- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA

- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE

- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia

- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI

- agd rtv foto
- budowlano-remontowe

- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA

- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA

- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

ROŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA

- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE

- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- plody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

0011242693

OGŁOSZENIA DROBNE
na TELEFON
800 472 852
42 647 28 52

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autokup wszystkie, 533-232-606

12h autokup, 664-040-076

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każda marka. Złomowanie, 881-388-982

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odrucia, alkohol, kroplówki, ciagi, 602-691-580

ALKOHOL - ciagi, odrucia, 501-063-660

INTERNA

WIZYTY domowe - dr Matusiak, 601-266-571

WIZYTY domowe, 695-412-061

NEUROLOGIA

Neurolog - specjalista, 602-691-580

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD - pralki szybko, tanio, 504-556-016

RTV, LCD - dojazd gratis, 889-153-215

TELE - audiovideo naprawa, 602-687-803

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACH tanio solidnie VAT, 787-337-426

INSTALACYJNE

12H Dobry Hydraulik, 666-744-277

Hydraulika - awarie, 509-721-995

Przepychanie kanalizacji - kamera, 509-721-995

OGRODNICZE

WYCINKA drzew, rębak, 507-668-712

PORZĄDKOWE

POSPRZĄTAM i wywiozę, 518-121-909

PRANIE dywanów i tapicerki. Solidnie. Dojazd, 600-794-989

PRZEPROWADZKI

Przeprowadzki, transport - likwid. mieszkań, piwnic, 518-121-909

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona
zdrowia

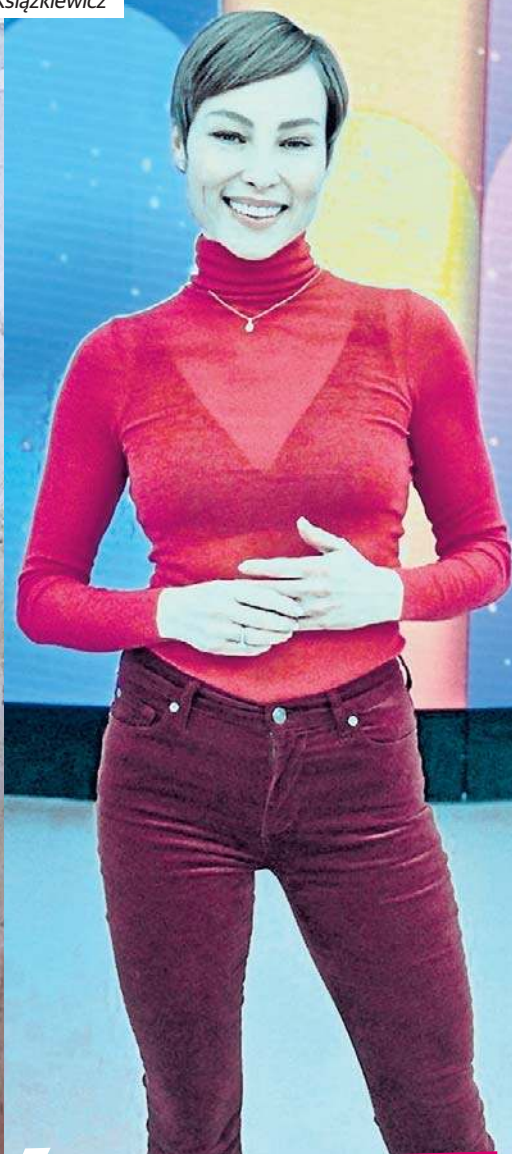
Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl



Z życia gwiazd

Weronika Książkiewicz



CORAZ CZĘŚCIEJ GRA SILNE, ZŁOŻONE POSTACI

Krzysztof Połaski

Weronika Książkiewicz to jedna z najlepszych polskich aktorek. Od lat swoimi kolejnymi kreacjami udowadnia, jak wielki drzemie w niej aktorski potencjał i jeszcze absolutnie nie powiedziała ostatniego słowa!

Urodzona w 1981 roku aktorka od lat zachwyca swoimi kolejnymi ekranowymi wcieleniami. Jest jedną z ikon cyklu „Planeta Singli”, ale już dawno zapragnęła sprawdzić się także w innych gatunkach. Przełomem w jej karierze były świetny i przejmujący film Konrada Ajsinowicza pt. „Powrót do tamtych dni” oraz mocna „Furioza”, gdzie stworzyła

taką bohaterkę, że wielu widzów miało ciarki na skórze. Następnie przyszedł czas m.in. na serial „Herkules” oraz miły dla oka młodzieżowy cykl „Piep*zyć Mickiewicza”.

Teraz Weronika Książkiewicz powróciła do produkcji, w której na chwilę pojawiła się już w 2003 roku. Chodzi tutaj oczywiście o „Glinę” Władysława Pasikowskiego.

– To jest ten rodzaj kryminału, w którym nie sama zbrodnia jest najważniejsza – choć napięcie oczywiście jest – ale przede wszystkim bohaterowie. Idziemy razem z nimi, poznajemy historię policjantów oraz ich niełatwe życie. To jest w tym najbardziej fascynujące, że tak

blisko poznaje się człowieka – jego rodzinę, jego słabości, jego świat – mówi aktorka. – Granie złych postaci jest zawsze ciekawe, bo one mają w sobie ogrom emocji i sprzeczności. To daje aktorowi ogromne pole do pracy, ale też wymaga empatii. Staram się nie oceniać moich bohaterów, tylko je zrozumieć – a w przypadku Luizy to wcale nie jest łatwe. I co najciekawsze, w kinie Władysława Pasikowskiego nie często pojawiają się takie bohaterki. Zazwyczaj to mężczyźni byli w centrum uwagi, a tutaj to się trochę przesunęło. Sama jestem ciekawa, jak dalek będą ewoluować kobiety w kinie pana Władysława. Mogę zaryzykować stwierdzenie, że mam taką

zaletę, iż cały czas jestem przygotowana do takich ról. Jestem osobą, która bardzo dużo ćwiczy, jest to związane ze zdrowym stylem życia, więc właściwie w tej materii nie musiałam mocno się przygotowywać. Wiadomo, były sceny kaskaderskie, ucieczki, pościgi, ale wcześniej je ćwiczyliśmy. Jestem na tyle sprawna, że nie musiałam tutaj robić większych przygotowań. Myślę, że widzowie odnajdą tu ten sam świat, który pokochali lata temu. Tylko w nowoczesnej odsłonie. Minęło prawie 20 lat, więc wszystko się zmieniło – świat, technologia – ale bohaterowie wciąż są tymi samymi, połamanymi przez życie ludźmi. To serial o prawdziwych ludziach.



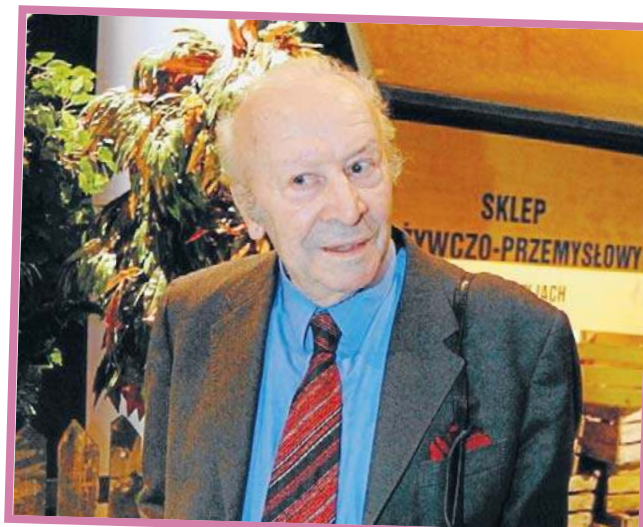
FOT. AKPA

NA RAZIE JEST SINGLEM...

Michał Szpak jest barwnym ptakiem polskiej sceny muzycznej. Zachwyca głosem silnym jak dzwon, pozytywnie zaskakuje stylizacjami, po które sięga. Piosenkarz wzbudza też zainteresowanie życiem prywatnym. Wiele osób zastanawia się, czy Szpak jest singlem? On sam nie robi tajemnicy z tego, czy jego serce jest zajęte. Wręcz przeciwnie, w jednym z wywiadów ujawnił, że zakochuje się w człowieku – nie jest ważne, czy jest obiektem uczuć jest mężczyzną czy kobietą. Z kolei w rozmowie z Telemagazynem wyznał, że na razie jest singlem i nie zanoszą się, żeby miało się to zmienić w najbliższej przyszłości: „Nie wiem, zadałem właśnie pytanie magicznej kuli, która była po drugiej stronie tego studia. Powiedziała mi, że na pewno nie w przyszłym roku [znajdę drugą połówkę - przyp. red.] – orzekł Michał.

Pewne jest też to, że piosenkarz, zamiast skupiać się na poszukiwaniu drugiej połówki, woli działać muzycznie.

– Nie ma gatunku, którego nie słucham, w związku z tym staram się często wcielać go w życie i faktycznie wszystkie te gatunki, które wymieniał [od muzyki elektronicznej po rap - przyp. red.], pojawiły się też na moich singlach albo płytach. (RT)



FOT. AKPA

15 GRUDNIA SKOŃCZYŁBY 102 LATA

Leon Niemczyk był jednym z tych aktorów, których ekranowa obecność natychmiast przyciągała uwagę. Trudno zapomnieć jego rolę w „Nożu w wodzie”, „Bazie ludzi umarłych” czy „Rękopisie znalezionym w Saragossie”. Zawodowo odniósł sukcesy, ale życie prywatne nie zawsze układało się po jego myśli. 15 grudnia skończyłby 102 lata. Gdy Leon Niemczyk miał 77 lat, w jego życiu pojawiła się Iwona Ławicka, wówczas jeszcze przed czterdziestką. Poznali się zupełnie przypadkiem, w sklepie z galanterią skórzaną, a to niepozorne spotkanie szybko przerodziło się w głębszą relację.

– Różnica spora, bo ponad 40 lat. Leon często żartował w ten sposób: „Szkoda, że nie jesteś o jakieś 10 lat starsza”. Nie bardzo rozumiałam, a dziś, z perspektywy czasu, myślę sobie, że byłabym pewnie bardziej dojrzała. Obiektywnie patrząc, różnica wieku była między nami olbrzymia, ale ja jej w ogóle nie czułam. Czułam się kochana, bezpieczna i po prostu bardzo szczęśliwa – mówiła wybranka aktora.

Na ich drodze w pierwszej połowie 2006 roku stanęła choroba. Leon Niemczyk nagle zasłabł i trafił do szpitala w Łodzi. Diagnoza: nowotwór płuc. Aktor nie zamierzał się jednak poddawać i do końca pozostawał aktywnym zawodowo. (RT)

WIELKIE EMOCJE I OSIEM GOLI NA STADIONIE OLD TRAFFORD

Jan Hofman

To był szalony mecz na stadionie Old Trafford.

Piłkarze Manchesteru United trzy razy wychodzili na prowadzenie, ale też przez ponad kwadrans przegrywali i ostatecznie zremisowali przed własną publicznością z AFC Bournemouth 4:4 w ostatnim meczu 16. kolejki angielskiej ekstraklasy.

Bramki dla gospodarzy reprezentant Wybrzeża Kości Słoniowej Amad Diallo (13), Brazylijczyk Casemiro (45+4), Portugalczyk Bruno Fernandes (77, popisał się kapitalnym uderzeniem z rzutu wolnego) oraz inny piłkarz z Brazylii Matheus Cunha (79), natomiast dla gości trafili Ghańczyk Antoine Semenyo (40), Brazylijczyk Evanilson (46), Marcus Tavernier (52, z rzutu wolnego) i Francuz Eli Junior Kroupi (84).

Pięć goli padło w drugiej połowie, którą sędzia przedłużył o ponad 10 minut. W samej końcówce tego pojedynku belgijski bramkarz gospodarzy Senne Lammens wybronił trzy strzały rywali i uratował punkt



Amad Diallo, piłkarz Manchesteru United

dla gospodarzy. Czerwone Diabły w trzecim spotkaniu z rzędu na Old Trafford straciły punkty.

W zespole Manchester United zawiodła skuteczność w pierwszej połowie oraz brak kontroli nad boiskowymi wydarzeniami po zmianie stron.

Manchester United, prowadzony przez Rubena Amorim, ma 26 punktów i zajmuje szóste miejsce ze stratą 10 do prowadzącego Arsenalu Londyn. Bournemouth, pod wodzą Andoniego Iraoli, bez zwycięstwa w siódmym kolejnym meczu, zgromadziło 21 pkt i jest na 13. pozycji.

Sabalenka najlepszą tenisistką



Aryna Sabalenka i Iga Świątek

Jan Hofman

Liderka światowego rankingu Białorusinka Aryna Sabalenka głosami dziennikarzy sportowych zwyciężyła w plebiscycie WTA na najlepszą tenisistkę 2025 roku.

W ten sposób wyróżniona została po raz drugi z rzędu.

Sabalenka otrzymała prawie 80 procent głosów, co nie jest zaskoczeniem, biorąc pod uwagę jej tegoroczne dokonania. Między innymi dotarła do finałów dziewięciu turniejów, wygrała cztery z nich, w tym wielkoszlemowy US Open, zwyciężyła w 63 meczach i pobiła rekord zarobków w jednym sezonie - wzbogaciła się o 15 008 519 dolarów. Do tego cały rok spędziła

na szczycie światowego rankingu.

Od początku tego stulecia tylko sześciu tenisistkom udało się wygrać plebiscyt WTA więcej niż raz. Na tej liście jest Iga Świątek, uznana za najlepszą w 2022 i 2023 roku.

Białorusinka, która od 21 października 2024 nieprzerwanie zajmuje pozycję liderki światowego rankingu, rozpoczęła łącznie 69. w karierze tydzień na szczycie tego zestawienia.

Wśród zawodniczek najdłużej je otwierających zajmuje 12. miejsce, a do końca roku dogoni wyprzedzając ją bezpośrednio Dunkę polskiego pochodzenia Caroline Wozniacki.

Iga Świątek zatrzymała się na 125 tygodniach jako numer jeden na liście WTA i jest na siódmym miejscu w klasyfikacji wszech czasów.

Będzie kolejny, zimowy transfer Widzewa



Lukas Lerager ma zostać piłkarzem Widzewa.

Rozkręca się giełda informacji dotyczących ewentualnych transferów do piłkarskiej drużyny Widzewa. Kolejne wieści przynoszą duńskie media.

Jan Hofman

A one informują, że, że w tym tygodniu do Łodzi ma przyjechać Lukas Lerager i sfinalizować transfer do drużyny z al. Piłsudskiego.

32-letni środkowy pomocnik, który w ostatnich latach był kluczową postacią FC Kopenhaga. W sumie rozegrał w barwach duńskiego zespołu 219 meczów. Jesienią rozegrał pięć meczów w Lidze Mi-

strzów w barwach FC Kopenhaga. W weekend Lerager został pożegnany przez klub oraz kibiców, ponieważ jego kontrakt (wygasający 31 grudnia) nie zostanie przedłużony. Miał takową ofertę, natomiast na gorszych (o prawie połowę) warunkach finansowych niż obecne.

Lerager, który jest 10-krotnym reprezentantem Danii, ma związać się z Widzewem dwuletnią umową. Do Widzewa w zimowym oknie trans-



W Łodzi Widzew pokonał 3:0 GKS Katowice.

ferowym trafił już Norweg, lewy obrońca Christopher Cheng. Departament Logistyki Rozgrywek opublikował terminarz 20. kolejki ekstraklasy. Widzew zagra w Katowicach z tamtejszym GKS 8 lutego (niedziela). Początek spotkania został zaplanowany na godz. 17.30. Natomiast termin zaległego meczu 16. kolejki pomiędzy Jagiellonią Białostok i GKS-em został wyznaczony na 4 lutego o godz. 20.30.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że śląska drużyna będzie rywalem Widzewa w walce o półfinał Pucharu Polski. Mecz odbędzie się w Katowicach.

Ćwierćfinały rozegrane zostaną w dniach 3-5 marca.

Łódzka drużyna dotarła do tego etapu rozgrywek po wyeliminowaniu trzech zespołów ekstraklasy: Brukseli Termaliki Nieciecza, Zagłębia Lubin oraz Pogoni Szczecin.

Będzie dodatkowy konkurs skoków

Jan Hofman

Międzynarodowa Federacja Narciarska i Snowboardowa (FIS) dodała do programu Pucharu Świata dodatkowy konkurs skoków narciarskich w Lahti 6 marca 2026 roku.

Zastąpi on odwołane ze względu na silny wiatr zawody, które miały odbyć się 30 listopada w Ruce.

W programie PŚ pierwotnie były dwa konkursy w Ruce - sobotni został zakończony przedwcześnie i uwzględniono tylko

wyniki pierwszej serii, a niedzielny odwołano.

Runda w Ruce po zmianie rozpocznie się 6 marca, dzień wcześniej niż pierwotnie planowano (jeśli chodzi o rywalizację mężczyzn). Tego dnia odbędzie się drugi konkurs kobiet i pierwszy mężczyzn. Nazajutrz znów skakać będą panowie, a na 8 marca zaplanowano zmagania drużynowe.

Po dziewięciu konkursach PŚ w klasyfikacji generalnej prowadzi Słoweniec Domen Prevc - 670 pkt, a najlepszy z Polaków Kacper Tomasiak jest 16. i ma 137 pkt.



Domen Prevc

W ŁKS mówili dużo, a na boisku słabo



Defensywa nie jest najmocniejszą stroną ŁKS.



Fabian Piasecki zdobył siedem goli dla ŁKS.

Kolejna runda w wykonaniu piłkarzy ŁKS zakończona i kolejne rozczarowanie kibiców. No bo nikt nie powie, że 11. miejsce w tabeli pierwszej ligi to sportowy sukces.

Jan Hofman

A przecież miało być zupełnie inaczej i dwukrotni mistrzowie Polski powinni dumnie kroczyć ku ekstraklasie.

Niestety, przynajmniej na tę chwilę, skończyło się na snuciu wielkomocarstwowych planów i czczym gadaniu decydentów piłkarskiej spółki.

Robert Graf, wiceprezes ds. sportowych ŁKS, tak mówił przed tym sezonem. - W momencie mojego przyścia do klubu zakładaliśmy, że funkcja dyrektora sportowe-

go pojawi się dopiero na poziomie ekstraklasy. Uznaliśmy jednak, że dyrektor sportowy potrzebny jest już dziś, żeby usprawnić pewne rzeczy i żeby błędów w różnych procesach dot. pionu sportowego było mniej.

Radosław Mozyrko, nowy dyrektor sportowy ŁKS tak widział sprawę: - Żeby awansować do ekstraklasy należy zdobyć ok. 60 goli i nie jest to rola jednego zawodnika, tylko kilku zawodników. Zespoły awansujące mają zwykle pięciu, sześciu zawodników, którzy zdobywają w sezonie wię-

cej niż pięć goli w sezonie i jestem fanem tego, żeby rozłożyć to na kilku piłkarzy, a nie koncentrować się na jednym nazwisku.

- ŁKS jako organizacja i klub, czyli pod względem infrastruktury, kibiców i bazy to top-8 ekstraklasy, więc tu trzeba przekonać zawodników, że mogą z nami wrócić do najwyższej klasy rozgrywkowej. Musimy szukać zawodników, którzy chcą grać w ŁKS.

I teraz już wiemy, że w ŁKS fajnie się gada, ale gorzej jest wdrażanie tego, które miały być drogowskazami do sukcesów.

A więc błędów w różnych procesach dotyczących pionu sportowego nie jest wcale mniej. Nie ma kilku zawodników, którzy windowaliby strzelecki dorobek.

I na koniec. Nie widać w tej drużynie piłkarzy, którzy, po ewentualnym awansie, dąliby radę skutecznie powalczyć w ekstraklasie. Jeżeli taki stan rzeczy ma się utrzymać, to może lepiej nie szarpać się i nadal pozostać w I lidze. Będzie taniej, spokojniej, a kibice nie będą musieli przeżywać kolejnych sportowych upokorzeń.

ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE ZACZNIE WYSTĘP MARIAH CAREY

Jan Hofman

Amerykańska gwiazda pop Mariah Carey zaśpiewa podczas ceremonii otwarcia zimowych igrzysk olimpijskich w Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo.

Carey wystąpi na stadionie San Siro w Mediolanie 6 lutego podczas inauguracji igrzysk. Jej występ ma nawiązywać do „Harmonii”, głównego tematu ceremonii, łącząc muzykę i sport, aby podkreślić takie wartości jak inkluziwność, szacunek i wymiana kulturowa.

- Znana na całym świecie za swój niepowtarzalny głos i twórczość muzyczną, która przekracza pokolenia i kultury, Mariah Carey w pełni uosabia emocje towarzyszące przygotowaniom do igrzysk - można przeczytać w komunikacie prasowym organizatorów.

Podczas ceremonii otwarcia wystąpi kilku międzynarodowych artystów, będzie ona również zawierała elementy celebrujące włoską kulturę i innowacyjność.

Do tej pory ogłoszono tylko jedno nazwisko innej gwiazdy



Mariah Carey

wydarzenia - włoskiej aktorki Matildy de Angelis.

Na San Siro, gdzie piłkarskie mecze rozgrywają Inter Mediolan i AC Milan, spodziewanych jest ponad 60 tys. widzów, a ceny biletów wahają się od 260 do 2000 euro.

Oprócz San Siro, ceremonia otwarcia odbędzie się jednocześnie - po raz pierwszy w historii igrzysk olimpijskich - na trzech innych obiektach, gdzie rozgrywane będą zawody w 2026 roku: Cortinie d'Ampezzo, Livigno i Predazzo.

Olimpijskie zmagania we Włoszech potrwać od 6 do 22 lutego.

Sukces Maćka Wojcieszka



Maciej Wojcieszek

Jan Hofman

Kolejny sukces odnotował zawodnik UKS Kendo Łódź.

W piątym dorocznym turnieju kendo Dragon Cup, który odbył się we Wrocławiu, Maciek Wojcieszek startujący w kategorii 10-12 lat, wywalczył nagrodę Kantosho (Duch walki).

Włodzimierz Małecki, prezes klubu mówi: - Oby tak dalej, najmłodszy łódzki wojownik kendo!

42-letnia Caroline Kluff, mistrzyni olimpijska w siedmio-boju, po 13 latach od zakończenia kariery po raz pierwszy wystartowała w małym szwedzkim mityngu i wygrała konkurs pchnięcia kulą. Kluff jest jedną z ikon szwedzkiego sportu i poza złotym medalem olimpijskim w Atenach (2004) w siedmio-boju zdobyła trzy medale

mistrzostw świata i dwa mistrzostw Europy oraz w pięcioboju złoty w halowych MŚ i dwa złote halowych ME.

● Zespół Audi Revolut F1 Team, debiutujący w stawce Formuły 1 od sezonu 2026, zostanie oficjalnie zaprezentowany 20 stycznia 2026 w Berlinie. Wejdzie do cyklu po przejęciu Saubera, kierowcami ekipy będą Niemiec Niko Huelkenberg i Brazylijczyk Gabriel Bortoletto. Głównym sponsorem teamu, obok koncernu samochodowego Audi, będzie londyńska firma finansowa Revolut.

● Serbski środkowy Nikola Jokic zaliczył 12. w sezonie tzw. triple-double i poprowadził koszykarzy Denver Nuggets do zwycięstwa nad Houston Rockets 128:125 po dogrywce w meczu ligi NBA. Gospodarze wygrali po raz piąty z rzędu.

Zaskakująca deklaracja byłego selekcjonera

Jan Hofman

Janne Andersson, selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Szwecji w latach 2016-2023, przeszedł na wcześniejszą emeryturę.

Przestał sprawować opiekę nad kadrą Trzech Koron, m.in. pod presją opinii publicznej, po nieudanych eliminacjach do mistrzostw Europy w listopadzie 2023 roku, pomimo że miał podpisany kontrakt do 2026 r.

- Otrzymałem później wiele propozycji pracy m.in. z Łotwą, Nigerią i Islandią, ale odmówi-

łem, ponieważ definitywnie skończyłem z futbolem i nawet nie planuję obejrzenia meczu piłkarskiego na żywo w najbliższej przyszłości. Moim wielkim hobby od lat są wyścigi kłusaków - przyznał Andersson.

63-latek jest współwłaścicielem klaczy Nilla Lane, która w tym roku startowała w 30 wyścigach i wygrała 17 z nich, zarabiając na premiach 1,6 miliona koron (620 tysięcy złotych).

- Premie za wyniki konia i zyski z zakładów sprawiają, że nie jestem biednym emerytem - powiedział były trener.



Janne Andersson

Środa



Wschód słońca
7.44



Zachód słońca
15.32



Długość dnia
7 godz. 48 min.



Krótszy od najdłuższego o 8 godz. i 53 min.
i dłuższy od najkrótszego o 44 sekundy.

17
grudnia 2025

DZIS IMIENINY OBCHODZĄ Łazarz, Olimpia, Florian, Jan, Modest, Wiwina i Żerostaw.

HOROSKOP

Baran



(21.03-19.04) Dziś podejmiesz ważną decyzję, której nie będziesz żałować. Zaufaj intuicji, a wszystko się ułoży.

Byk



(20.04-22.05) Twoje marzenia są na wyciągnięcie ręki. Nie obawiaj się zmian. To krok w stronę lepszego jutra.

Bliznięta



(23.05-21.06) Zmiany w twoim życiu stały się nieuniknione. Wykorzystaj je na swoją korzyść i zrealizuj ambitne plany.

Rak



(22.06-22.07) Poczujesz wpływ energii, ale nie daj się ponieść zbyt. Postaw na rozsądek i koncentrację. Oplaci się.

Lew



(23.07-23.08) Ruszaj w nową podróż w Twoim życiu. Niezwykła przygoda czeka tuż za rogiem. Pozwól sobie na szaleństwo.

Panna



(24.08-22.09) Zaufaj swojemu sercu w kwestiach osobistych. W najbliższym czasie podejmiesz decyzje, które zaskoczą innych.

Waga



(23.09-22.10) Porozmawiaj z kimś, kto podziela twoje pasje. Dobre relacje zawodowe mogą przynieść korzyści. Może warto?

Skorpion



(23.10-21.11) Twoja zdolność do analizy przyciągnie uwagę ważnej osoby. Zadbaj o szczegóły i nie spiesz się. Co nagle, to...

Strzelec



(22.11-21.12) Nie wszystko pójdzie zgodnie z planem, ale nie martw się. Twój urok osobisty rozwiąże każdą sytuację.

Koziorożec



(22.12-19.01) Dziś Twoje emocje będą silniejsze niż zwykle. Zadbaj o siebie i spędź czas z bliskimi. Przynajmniej będzie miło...

Wodnik



(20.01-18.02) Miłość rozkwitnie w Twoim życiu. Może pojawić się nowa znajomość, która odmieni twoje dni. Ale czy na długo?

Ryby



(19.02-20.03) W pracy czeka cię małe wyzwanie. Nie bój się podjąć ryzyka. Pamiętaj, że cierpliwość popłaca. Podobno...

AGNIESZKA WAGNER

Aktorka kończy 55 lat, a 50 lat aktorka Milla Jovovich.

W 1955 r. założono Totalizator Sportowy.

W 1970 r. doszło do masakry pracowników stoczni w Gdyni (zginęło 10 osób) oraz do walk ulicznych w Szczecinie (zginęło 16 osób) przez wojsko i milicję.



FOT. MAGDALENA KOŁODZINSKA

POGODA

Dzisiaj w Łodzi

max 7°C
min 0°C



Jutro

max 7°C
min 1°C



Sobota

max 5°C
min 2°C



Piątek

max 7°C
min 1°C



Niedziela

max 4°C
min 2°C



ZDJĘCIE DNIA



Czasem napis nadaje dodatkowy kontekst...

FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

FELIETONIK

SKUTKI UBOCZNE ZATRUVANIA RZEK

- A tak w ogóle, to muszę ci przyznać karpia, że wyjątkowo wygadany i przemądrzały jesteś - wytknąłem rybce pływającej w mojej wannie. - A podobno ryby głosu nie mają... - Ty chyba jesteś ciemniak, który nie słyszał o teorii ewolucji! Przez te parę tysięcy lat to przecież można wyewoluować i wykształcić zdolność



mówienia. A te chemikalia, które w ściekach wpuszczacie do rzek i stawów, to myślisz, że nie wpływają na organizmy w nich żyjące? Wpływają! I to nie tak jak myślisz! Bo to nie de generacja, ale... optymalizacja. Owszem, może i gorzej smakujemy, ale za to więcej umiemy! Nie wiedziałem co powiedzieć. Bo co, jeżeli rzeczywiście karp mówi prawdę i rzeczywiście ryby ewoluują w kierunku

istot rozumnych, a okaz takiego właśnie gatunku pływa u mnie w wannie? Może należałoby to zbadać? - Ty nic nie kombinuj, nie dam się badać żadnym naukowcom! - rzucił nagle karp. - Prędkiej utopię się, albo dam pokroić w dzwonka niż zdradzę sekrety gatunku. A tobie nikt nie uwierzy, że rozmawiałeś z karpem przed Wigilią. Powiedzą, że napiłeś się i te nasze rozmówki to pijackie zwydy!

(CDN)
Jan Malarz

KRZYŻÓWKA

Poziomo:

- energetyczny przy wiejskiej drodze,
- potocznie o dolarze,
- kajdany krępujące więźnia,
- wymiana towar za towar,
- gra chłopięca z użyciem kijka,
- przepływa przez Łuck,
- jeden kilogram wody,
- cięty w wazonie,
- rzeka pod mostami Londynu,
- populamy portal społecznościowy,
- miejsce wiecznego szczęścia,
- rozwiązał zagadkę Sfinksa,
- pieśń biblijna,
- szalas pasterski w górach,
- partner Szczepcia z „Lwowskiej fali”,
- osoba pomagająca innym ludziom,
- „... jak kromka chleba”, film Kazimierza Kutza,
- objawia się uśmiechem,
- oryginalna fryzura jak Indianin,
- jamy przy nosie,
- broń drzewcowa,
- demon osoby zmarłej,
- starszy lokaj w bogatym domu.

Pionowo:

- tunel uciekiniera z więzienia,
- dokument ubezpieczenia domu,
- metoda gry w Lotto,

1	■	2	■	3		4	5	■	■	6	7		8	■	9	■	10
11					■	12						■	13				
	■		■	14				■	■	15				■		■	
16					■	17						■	18				
	■		■	19				■	■	20				■		■	
21	22		23		■	24						■	25	26		27	
■		■		■	28	■		■	■		■	29	■		■		■
30							■							■			
■		■		■									■		■		■
31		32		33									34	35		36	37
	■		■		■								■		■		
38													39				
	■		■		■								■		■		
40					■								■	41			
	■		■	42										■		■	



- szkoda materialna,
- chory na urojenia,
- władca piekieł i złych duchów,
- szarada z liczbami,
- podręcznik dla studentów,
- wieś z największym kościołem w Polsce,
- duża błotnista kałuża,
- otworzył się przed Alibabą,
- Sergio, reżyser spaghetti-westernów,

- wyborczy lub elektryczny,
- dobry kompan,
- dozorca domu,
- drzewo iglaste w herbie Libanu,
- nalot na miedzi; patyna,
- złośliwa kpina,
- zółto kwitnąca roślina na polu,
- osłona lampy,
- marka piwa z Brzeska,
- połowa połowy.

PRZYSŁOWIE NA DZIŚ:

GRUDZIEŃ ZIMNY,
SNIEGIEM PRZYKRY-
TY, DAJE ROK OBFTTY

MOŻNA OBCHODZIĆ:

DZIEŃ BEZ
PRZEKLESTW
DZIEŃ ROZMÓW
TWARZĄ W TWARZ